



POZNAN
PIĄTEK
3
LISTOPAD
1967
Wydanie A
Nr 260 (7377)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Na 50-lecie Października

W Moskwie rozpoczęły się centralne uroczystości

W odświętnie udekorowanej stolicy Związku Radzieckiego rozpoczęły się wczoraj centralne obchody 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i 50-lecia Kraju Rad. Uroczystości te, które trwać będą przez tydzień, zainaugurowało odsłonięcie na Kremlu pomnika wodza Rewolucji Październikowej i pierwszego przywódcy młodej Republiki Włodzimierza Iljicza Lenina.



Podczas uroczystości obecni byli Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, Nikołaj Podgorny i inni przywódcy KPZR i rządu radzieckiego, a także delegacje krajów socjalistycznych, partii komunistycznych i robotniczych z krajów kapitalistycznych oraz przedstawiciele państw afrykańskich i arabskich, którzy przybyli na obchody 50 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Odsłonięcia pomnika dokonał Sekretarz Generalny KC KPZR Leonid Breżniew.

Włodzimierz Lenin mieszkał i pracował na Kremlu w Moskwie ponad 5 lat. Niejednokrotnie występował tu na posiedzeniach Rady Komisarzy Ludowych, na zjazdach i konferencjach partyjnych. Na Kremlu do tej pory zachowano w niezmienionym stanie jego gabinet i skromne mieszkanie.

Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, Nikołaj Podgorny, Michaił Susłow i inni przywódcy partii oraz rządu ra-

Z pobytu charkowskich gości

Przebywająca od kilku dni w Poznaniu partyjna delegacja z Charkowa była podejmowana wczoraj przez kierownictwo KW PZPR w Poznaniu w osobach I sekretarza KW PZPR Jana Szydłaka oraz sekretarzy: Jerzego Zasady i Jerzego Gawrysiaka.

W serdecznej rozmowie gości zapoznano z problemami gospodarczymi Wielkopolski oraz zagadnieniami politycznymi Wielkopolskiej Organizacji Partyjnej.

Członkowie charkowskiej delegacji udali się następnie na Cmentarz Bohaterów, na Cytańskie, gdzie złożyli wiązanki kwiatów.

Kolejne spotkanie odbyli oni z władzami miasta i województwa. Gości podejmowali przewodniczący i członkowie prezydium WRN i Rady Narodowej Poznania. Tematem rozmowy były tym razem problemy Poznania i Wielkopolski oraz plany dalszego rozwoju regionu. (za)

Gazy przeciwko demonstrantom

Policja użyła gazów paraliżujących przeciwko grupie demonstrantów murzyńskich i białych w Pittsburgu w stanie Pensylwania. Wywołało to wielkie oburzenie wśród studentów.

Przebywający w Moskwie Marszałek Polski M. Spychalski przekazał 2 bm. na ręce Ministra Obrony ZSRR marszałka A. A. Greczko kryształowy puchar – symboliczny dar żołnierzom polskich dla żołnierzom radzieckim z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. Na zdjęciu: moment przekazania daru. Pierwszy z prawej – M. Spychalski. Od lewej A. A. Greczko i dowódca wojsk Układu Warszawskiego – I. Jakubowski.

CAF – Telefoto

dzieckiego spotkali się w czwartek na Kremlu z weteranami Rewolucji Październikowej i wojny domowej. Spotkanie upłynęło w wyjątkowo serdecznej atmosferze.

Weterani przybyli na Kreml, aby otrzymać ordery ZSRR, którymi zostali odznaczeni za wielkie zasługi dla partii i narodu w związku z 50 rocznicą państwa radzieckiego. Ordery wręczyli weteranom przywódcy partii i rządu.

Jak już podawała prasa, w środę przybyła do Moskwy polska delegacja partyjno-rządowa z I Sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułą i członkiem Biura Politycznego KC PZPR, Prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem. W Moskwie przebywają również inne delegacje polskie: Centralnej Rady Związków Zawodowych z Ignacym Łogą-Sowińskim, Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu z Józefem Ozgą-Michalskim, Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z Marianem Walczakiem, ZBoWiD-u, weteranów ruchu rewolucyjnego i robotniczego, Uniwersytetu Warszawskiego z rektorem St. Turskim i wiele innych. Spodziewany jest przyjazd delegacji polskich organizacji młodzieżowych oraz młodzieżowego „Pociągu Przyjaźni”, którego uczestnicy oglądać będą w dniu 7 listopada br. wielką defiladę wojskową i manifestację na Placu Czerwonym.

PAP

Choroba Pawła VI

W środę odbyło się zwołanie przez osobistego lekarza papieskiego prof. Mario Fontane konsylium lekarskie, na którym postanowiono, iż wobec polepszenia się stanu zdrowia Pawła VI zostanie on w ciągu najbliższych kilku dni poddany operacji. Do chwili obecnej lekarze obawiali się zabiegu operacyjnego z powodu wysokiej gorączki, jaką miał Papież.

Liczący 70 lat Paweł VI cierpił jak wiadomo, od prawie 2 miesięcy na zapalenie dróg moczowych. PAP

PRZEMÓWIENIA L. BREŻNIEWA I W. GOMUŁKI — DZIŚ NA ANTENIE

Dzisiaj odbędzie się w Kremlońskim Pałacu Zjazdów wspólne uroczyste posiedzenie KC KPZR oraz rad najwyższych ZSRR, i RFSRR z okazji 50-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Podczas posiedzenia przemówienia wygłoszą Sekretarz Generalny KC KPZR — Leonid Breżniew i I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

Telewizja polska przeprowadzi bezpośrednią transmisję. Początek o godzinie 7.50.

Polskie Radio o godzinie 18.00 nada sprawozdanie dźwiękowe w programie I i II oraz programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich. (PAP)

Działacze nauki i oświaty u E. Ochaba

2 bm. Przewodniczący Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Edward Ochab przyjął Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — prof. dr Henryka Jabłońskiego, Prezesa PAN — prof. dr. Janusza Groszkowskiego, wiceprezesa Zarządu Głównego ZNP — Mariana Rataja.

W rozmowie poruszono wiele problemów istotnych dla szkolnictwa i nauki polskiej. Edward Ochab poinformował, że tak jak w latach ubiegłych — i w tym roku patronat nad uroczystościami obejma: OK FJN i komitety terenowe Frontu Jedności Narodu. (PAP)

Doniesienia o Wietnamie:

Mocne ciosy partyzantów

W środę na Demokratyczną Republikę Wietnamu znów spadły tysiące ton bomb amerykańskich. Piraci powietrzni USA atakowali zaciekle drogi, mosty, obiekty wojskowe, magazyny, parki samochodów ciężarowych. Natomiast w czwartek o świcie amerykańskie superfortece powietrzne „B-52” zbombardowały północną część strefy zdemilitaryzowanej.

Wietnamska Agencja Informacyjna powołując się na Agencję „Wyzwolenie” donosi, że w ciągu 5 miesięcy do końca września br. siły wyzwoleńcze Wietnamu Południowego wyeliminowały z walk przeszło 143 tys. żołnierzy nieprzyjacielskich, w tym ponad 63 tys. Amerykanów.

W okresie tym zestrzelono i zniszczono na ziemi ponad 1400 samolotów i helikopterów różnych typów, zniszczono 3100 pojazdów wojskowych, w tym przeszło 1200 czołgów i samochodów pancernych.

W porównaniu z sezonem letnio - jesiennym (1965-66) liczba żołnierzy wroga wyeliminowanych z walk w obecnym sezonie podwoiła się.

Były pilot lotnictwa morskiego USA, James Clark Child zwrócił ministrowi obrony McNamarze swój order otrzymany za udział w wojnie wietnamskiej.

„Nie mogę być dumny z tego orderu” — oświadczył on w San Anselmo w stanie Kalifornia. Child powiedział, że nie może popierać polityki eskalacji wojny i dalszych bombardowań Wietnamu Północnego.

Amerykanie stosują w Wietnamie coraz nowe rodzaje śmiercionośnej techniki wojсковей. W grudniu — jak donoszą dobrze poinformowane źródła w Waszyngtonie — w

Pod hasłami Rewolucji — w obronie pokoju

Uroczysta akademia w Poznaniu na jubileusz Kraju Rad

Sztandar dla Charkowa od społeczeństwa Wielkopolski



Kulminacyjnym punktem uroczystości, którymi społeczeństwo Ziemi Wielkopolskiej czei 50 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, była z tej okazji zorganizowana wczoraj w Poznaniu akademia wojewódzka.

O godzinie 17-tej w Hali MTP nr 20 wypełnionej mieszkańcami naszego miasta i zaproszonymi gośćmi, rozległy się dźwięki Mazurka Dąbrowskiego, a następnie hymnu Kraju Rad. Otwarcia uroczystej akademii dokonał przewodniczący WKZZ — Zdzisław Ceglowski, który powitał członków Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR z człon-

kiem KC, posłem na Sejm, I sekretarzem KW — Janem Szydłakiem; weteranów ruchu robotniczego, mieszkańców Wielkopolski, którzy brali udział w Rewolucji Październikowej, zastępcę dowódcy Północnej Grupy Wojsk Radzieckich — gen. płk. Fiodora Kuźniecowa oraz gen. Mikołaja Własowa; delegację partyjną obwodu charkowskiego, której

Uroczystą akademię otwiera przewodniczący WKZZ w Poznaniu Z. Ceglowski.

Fot. (2) — K. Przychodźki

I. Laboga przekazał następnie na ręce I sekretarza KW — J. Szydłaka symboliczny dar — posążek Lenina — dar od społeczeństwa charkowskiego dla mieszkańców naszego regionu.

Z kolei na mównicę wszedł przewodniczący WK FJN — Edmund Rejek, który odczytał podjętą 5 października br. uchwałę. Mówi ona o tym, że Wojewódzki i Poznański Komitet FJN postanawiają ufundować sztandar od społeczeństwa Ziemi Wielkopolskiej dla mieszkańców obwodu charkowskiego.

Następnie odbyła się prezentacja sztandaru, który zostanie przekazany przedstawicielom społeczeństwa Charkowa, na akademii organizowanej w tym mieście z okazji 50-lecia Wielkiej Rewolucji.

Po złożeniu przez delegację załóg wielkopolskich zakładów pracy — przewodniczącemu Prezydium WRN — Fr. Szczerbalowi — meldunku o wykonaniu zobowiązań produkcyjnych podjętych dla uczczenia Wielkiej Rewolucji Październikowej, przewodniczący WKZZ — Z. Ceglowski odczytał projekt listu od społeczeństwa naszego regionu dla mieszkańców obwodu charkowskiego. List ten zawiera m. in. wyrazy uznania dla wszechstronnych osiągnięć charkowian i skierowane pod ich adresem serdeczne, braterskie pozdrowienia. Gorące oklaski zebranych po odczyta

Dokończenie na str. 2

J. Szydłak na czele delegacji KW PZPR do Charkowa

Wczoraj, na zaproszenie Obwodowego Komitetu KPZR w Charkowie, do Charkowa wyjechała delegacja Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, aby wziąć udział w uroczystościach związanych z 50 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W skład delegacji, której przewodniczący I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu Jan Szydłak, weszli: przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — Franciszek Nowak, przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerbal oraz przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania — Jerzy Kusiak. (za)

POGODA

Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane w części zachodniej, później i w centrum, lokalnie przejściowo duże i gęste opady. W nocy i rano mgła i przymrozki głównie w dzielnicach wschodnich. Temperatura maksymalna od 10 st. na północy do 15 st. miejscami na południu. Wiatry umiarkowane z kierunków południowych,

Przewodniczący delegacji Charkowa I. Laboga (z lewej) wręcza sekretarzowi KW PZPR w Poznaniu J. Szydłakowi — posążek Lenina — dar od społeczeństwa charkowskiego dla mieszkańców Wielkopolski.

przewodniczący I sekretarz Miejskiego Komitetu KPZR w Charkowie — Iwan Laboga; konsula ZSRR w Poznaniu — Sergieja Kolaskina; przewodniczących prezydium WRN — Franciszka Szczerbala i RN Poznania — Jerzego Kusiaka; prezesa WK ZSL — Józefa Wroniaka; przewodniczącego WK SD — Franciszka Schmidta; przedstawicieli Ludowego Wojska Polskiego; organizacji społecznych i młodzieżowych oraz wszystkich przybyłych na akademię mieszkańców Poznania i województwa poznańskiego.

W okolicznościowym referacie I sekretarz KW PZPR — J. Szydłak obszernie omówił znaczenie Rewolucji Październikowej.

Z kolei przemówienie wygłosił przewodniczący delegacji charkowskiej — I. Laboga. W radosnym dla naszego kraju dniu jubileuszu — powiedział on — pragnę przekazać gorące, serdeczne pozdrowienia społeczeństwu Poznania i województwa poznańskiego od mieszkańców obwodu charkowskiego.

Omówiwszy międzynarodowy charakter Wielkiej Październikowej, zaakcentował, że dzięki zwycięstwu Rewolucji Rosja z zafascynowanego kraju przekształciła się w światowe mocarstwo. Rozmiary przeobrażenia ukazał I. Laboga na przykładzie obwodu charkowskiego. W okresie caratu Charków był miastem kupców i rzemieślników, dziś jest metropolia, ośrodkiem dynamicznie rozwijającego się przemysłu, ośrodkiem nauki i kultury.

Wzniósł o przyjaźni polsko-radzieckiej I sekretarz Miejskiego Komitetu KPZR w Charkowie stwierdził, że coraz bardziej zacieśniająca się współpraca Ziemi Wielkopolskiej z obwodem charkowskim przynosi poważne korzyści obu stronom.

P. Jaroszewicz u Bumediena

Przewodniczący polskiej delegacji partyjno-rządowej, bawiącej w Algierii z okazji obchodów święta narodowego tego kraju — wiceprezes Rady Ministrów, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — Piotr Jaroszewicz został przyjęty przez Przewodniczącego Algierskiej Rady Rewolucyjnej, szefa rządu algierskiego, Huari Bumedięna. (PAP)

„Borba“ ujawnia działalność szpiegów CIA w Jugosławii

Organ ZKJ „Borba“ rozpoczął publikowanie serii artykułów na temat działalności szpiegów amerykańskich w Jugosławii. Dziennik podkreśla, że Amerykańska Agencja Wywiadowcza CIA założyła w Jugosławii rozgałęzioną siatkę szpiegowską oraz wykorzystuje dla swych celów wizyty różnych obywateli amerykańskich oraz przedstawicieli krajów NATO w Jugosławii.

Na pierwszym planie informacji zbieranych przez szpiegów amerykańskich są tajemnice wojskowe i polityczne.

CIA werbuje do swej działalności przedstawicieli biur podróży, szpiegów zawodowych, amerykańskich obywateli zatrudnionych w Jugosławii, ośrodki informacyjne krajów NATO, przedstawicieli wywiadów innych krajów oraz ośrodków uchodźców jugosłowiańskich, jak również quislingów jugosłowiańskich przebywających na terytorium NRF. CIA zbiera zarówno informacje „ogólne” jak i „szczegółowe” dotyczące Jugosławii, np. informacje dotyczące nastrojów religijnych. CIA studiują nawet i określa miejsca ewentualnego desantu spadochroniarzy na wypadek przyszłej wojny. Inną dziedziną, która interesuje CIA, są stosunki Jugosławii z krajami Europy wschodniej, a zwłaszcza kontakty gospodarcze. Wie

W Kongo walki z najemnikami

W rejonie Bukawy nadal toczą się walki między kongijską armią rządową a białymi najemnikami. Oddziały kongijskiej armii narodowej zajęły miejscowość Banga, po wyparciu stamtąd białych najemników. Banga jest niewielką miejscowością wchodzącą w skład strefy miejskiej Bukawy. W czasie krwawego starcia — depeszując Kongijska Agencja Prasowa — zostało zabitych 20 białych najemników i 37 żandarmów katangijskich.

Przewodniczący delegacji Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, Raymond Gafner, przybył do Bukawy w środę rano, w sprawie możliwości ewakuacji białych najemników. Miał on zakomunikować, że w obliczu nowych faktów trudna jest do realizacji propozycja przetransportowania białych najemników na Malte a b. żandarmów katangijskich do Zambii. Chyba że nastąpi rychłe wstrzymanie ognia. We dług raportu wysłanników Czerwonego Krzyża w Bukawie walki między kongijską armią narodową a białymi najemnikami trwały od 2 dni. W akcji tej bierze udział lotnictwo kongijskie oraz oddziały lądowe wyposażone w moździerze.

W Bukawie przebywa około 130 białych najemników oraz około 1000 b. żandarmów katangijskich. Międzynarodowy Czerwony Krzyż zgodnie z zaleceniami konferencji szefów państw Organizacji Jedności Afryki opracował projekt ewakuacji białych najemników, ale dotychczas nie został on zaakceptowany przez władze kongijskie w Kinszasie. (PAP)

Z ostatniej chwili

Inwazja z terytorium Angoli

W czwartek po południu zachodnie agencje prasowe doniosły z Konga — Kinszasy o nagłym zaostrzeniu się sytuacji w tym kraju wskutek wtargnięcia z Angoli do kongijskiej prowincji Katanga kolejno dwóch uzbrojonych grup. Ich liczebność nie została na razie ustalona. Wiadomo jednak, że doszło do krwawych walk między napastnikami a wojskami rządowymi. Jako punkt wtargnięcia tych napastników wymieniana się miejscowość Dilo w rejonie Kinsenge: stamtąd na pastniskach, korzystając ze zbrojonych na miejscu samochodów ciężarowych, posunęli się na sto kilometrów w głąb Katangi w kierunku Lubumbaszi (dawne Elisabethville).

Kongijski minister spraw zagranicznych Bamboko zapowiedział wniesienie skargi do Rady Bezpieczeństwa NZ. (PAP)

Utonął prom — 100 ofiar

Jak podaje indonezyjska agencja prasowa — Antara, wskutek zatonięcia promu pływającego z wycieczkowiczami z wyspy Bali na wyspę Lombok, zginęło ponad 100 osób. (PAP)

Obecność wojsk okupacyjnych USA uniemożliwia zjednoczenie Korei

Wystąpienie W. Kuźniecowa w ONZ

W Komitecie Politycznym XXII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozpoczęła się w środę debata nad sprawą wycofania oddziałów amerykańskich i wszystkich innych obcych wojsk okupujących pod flagą ONZ Koreę Południową. Jako pierwszy wystąpił przedstawiciel Związku Radzieckiego, wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR, W. Kuźniecowa.

Przedstawiciel radziecki stwierdził, że stacjonowanie sił amerykańskich i innych w Korei Południowej stwarza niebezpieczeństwo nowej wojny na Dalekim Wschodzie. Dla tego też sprawa ich wycofania jest szczególnie aktualna i wymagająca niezwłocznego rozwiązania. Od tego jak szybko zgromadzenie ogólne podejmie decyzję w tej kwestii zależy rozwój wydarzeń na Dalekim Wschodzie i ogólnej sytuacji międzynarodowej.

Z Bliskiego Wschodu

W środę w Nowym Jorku 10 niestałych członków Rady Bezpieczeństwa powołało do życia 3-osobową komisję, zlecając jej opracowanie projektu rezolucji w sprawie rozwiązania bliskowschodniego kryzysu. W komisji zasiadają przedstawiciele Argentyny, Danii i Indii.

Prezydent Naser przyjął w środę wieczorem ambasadora Jugosławii w Kairze, Danio Lekicia.

W środę prezydent Naser przyjął także prezydenta Republiki Jemenu, marszałka Sallala. Radio Kair podaje, że dalszy ciąg rozmów między obydwioma szefami państw odbędzie się po powrocie marszałka Sallala z Moskwy.

Podsekretarz Stanu w egipskim MSZ, Al-Fekki, który pełni funkcje ministra spraw zagranicznych pod nieobecność Mahmuda Riada, odbył w środę wieczorem rozmowę z Ambasadorem Danii — Peterem Ankerem i Ambasadorem Szwecji — Tordem Hogenem, którym przedstawił pogląd swego rządu na ewolucję kryzysu bliskowschodniego. (PAP)

Ruch oporu w Grecji

Policja grecka wykryła w Patras, głównym mieście Peloponezu, tajną organizację ruchu oporu. Aresztowano w związku z tym 30 osób. Wśród aresztowanych znajduje się kapitan żandarmerii K. Kutsyorgas — brat znajdującego się również w więzieniu adwokata Agamemnona Kutsyorgasa obrońcy Andreasa Papanadreu.

O rozmiarach ruchu oporu w Grecji świadczy najlepiej fakt, że tylko w tym jednym mieście policja wykryła 300 karabinów oraz dwie skrzynie granatów ręcznych i nadajnik radiowy.

Z Aten donoszą, że generał Nicolaos Panagopoulos — do niedawna szef żandarmerii greckiej został ostatnio zatrzymany i wypuszczony po długim śledztwie.

Wojskowa junta grecka wydała zarządzenie w myśl którego począwszy od czwartku w całym kraju ogranicza się zużycie energii elektrycznej. Ludność powinna ograniczyć zużycie prądu o 30 proc. Zabroniono stosowania reklam świetlnych i iluminowania wystaw sklepowych. O połowę zmniejszono oświetlenie dróg publicznych i ulic. Zarządzaono również pewne zmiany w trybie pracy fabryk. (PAP)

Eksperyment kosmiczny zakończony

W czwartek zakończono wielki program badań doświadczalnych przeprowadzonych za pomocą specjalnie wyposażonych sztucznych satelitów Ziemi „Kosmos-186” i „Kosmos-188”. Głównym celem było sprawdzenie pewnych naukowych hipotez i przydatności pewnych rozwiązań konstrukcyjnych, pozwalających na dokonanie automatycznego złączenia dwóch sputników.

Program przewidywał wprowadzenie na orbitę i samodzielny trzydniowy lot sputnika „Kosmos-186”, wprowadzenie na zbliżoną orbitę drugiego sputnika „Kosmos-188”, zbliżenie ich, automatyczne połączenie, wspólny lot na orbitę, a następnie automatyczne rozłączenie satelitów.

„Kosmos-186”, wystrzelony 27 października br., wykonał za planowane manewry w Kosmosie. Cała aparatura, w tym po kładowe urządzenia elektroniczne, funkcjonowały normalnie. 30 października br. wprowadzono na orbitę „Kosmos-188” w celu automatycznego złączenia go z „Kosmosem-186”.

Manewrując w przestrzeni kosmicznej dzięki działaniu specjalnych silników i odpowiedniej aparatury radiotechnicznej, sputnik „Kosmos-186” zbliżył się do sputnika „Kosmos-188” na odległość ok. 300 m. W tym czasie w rezultacie wykonanych manewrów oba sputniki znajdowały się na zbliżonych orbitach zapewniających dokonanie ich złączenia. Etap bezpośredniego przycumowywania dwóch satelitów i ich automatycznego złączenia został wykonany zgodnie z założeniami. Zbliżanie i przycumowywanie sputników w odległości mniejszej niż 300 m następowało dzięki działaniu silników o małym ciągu.

Po rozłączeniu się sputników i powrocie na Ziemię sputnika „Kosmos-186” eksperymenty z „biernym” sputnikiem „Kosmos-188” przeprowadzono jeszcze w ciągu dwóch dni. Po wykonaniu zaplanowanego programu „Kosmos-188” powrócił na Ziemię.

Wyniki przeprowadzonego eksperymentu potwierdziły słuszność koncepcji naukowych i rozwiązań konstrukcyjnych, zapewniających dokonanie auto-

matycznego złączenia sputników na orbicie.

Eksperyment ten otwiera dalsze perspektywy dla budowania wielkich naukowych stacji kosmicznych. Wykazano praktycznie, że przy obecnym stopniu rozwoju techniki możliwe jest dokonanie automatycznego złączenia na orbicie aparatów kosmicznych bez bezpośredniego udziału człowieka. (PAP)

Rola Humphreya w obaleniu Sukarno

Były dyrektor USIA (Agencji Informacyjnej Stanów Zjednoczonych), Carl Rowan w artykule na łamach „Washington Evening Star” z 1 bm. poświęconym obecnej podróży wiceprezenta Humphreya do Południowego Wietnamu, Malajzji i Indonezji wskazuje, że Humphrey odegrał określona rolę w obaleniu rządów Sukarno.

Rowan pisze, że Humphrey już od 20 lat utrzymywał kontakty z różnymi osobistościami indonezyjskimi. Jedną z nich był Adam Malik, obecny minister spraw zagranicznych Indonezji i członek rządzącej dziś Rady, która odsunęła od władzy Sukarno. Przez cały okres, kiedy rozstrzygały się wpływy Komunistycznej Partii Indonezji, Humphrey i Malik utrzymywali ze sobą ścisłe kontakty.

Kiedy było już oczywiste, że Sukarno został w praktyce pozbawiony władzy, Malik przyjechał do Stanów Zjednoczonych we wrześniu ub. roku i odbył poufne rozmowy z Humphreym.

Rowan zapowiada, że rezultatem obecnej wizyty Humphreya w Indonezji będzie zwiększenie amerykańskiej pomocy dla tego kraju. (PAP)

nie decyzje w tej kwestii zależy rozwój wydarzeń na Dalekim Wschodzie i ogólnej sytuacji międzynarodowej.

Powołując się na memorandum rządu Koreańskiej Republiki Ludowo — Demokratycznej z 18 października bież. roku, które stwierdza, że od końca ub. roku wzdluz linii demarkacyjnej w Korei wytworzyła się napięta sytuacja, najpoważniejsza od czasu zawarcia rozejmu, Kuźniecowa podkreślił szczególną rolę amerykańskiej soldateski, której celem jest zaostrzenie sytuacji w tym rejonie.

Prowokacyjne akcje wojsk amerykańskich przeciwko KRL-D wzdluz linii demarkacyjnej mają miejsce równocześnie ze zwiększeniem potencjału armii południowokoreańskiej. Do Korei Południowej — zwrócił uwagę Kuźniecowa — dostarczane są pociski zdalnie sterowane, samoloty wojskowe, czołgi ciężkie i średnie, działa dalekiego zasięgu i okręty wojenne. Terytorium Korei Południowej przekształca się w lotniczą i morską bazę Stanów Zjednoczonych.

Ostatnio — zwrócił uwagę Kuźniecowa — rząd południowokoreański podjął szereg kroków zmierzających do umocnienia i zwiększenia potencjału swej armii. Przywódcy południowokoreańscy zupełnie otwarcie składają oświadczenia na temat agresywnych celów wszystkich tych przygotowań wojennych. Wynika z tego jasno, iż sprawę przygotowań armii południowokoreańskiej forsują Stany Zjednoczone w celu wywołania wojny przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej.

Amerykańskie oficjalne osobistości — powiedział przedstawiciel Związku Radzieckiego — usiłują przekonać opinię publiczną całego świata, że ich wojska jakoby zapewniają obronę ludności południowokoreańskiej przed „Niebezpieczeństwem z północy”. W rzeczywistości zagrożenia takiego nie ma, ponieważ na terytorium KRL-D nie znajdują się żadne obce wojska ani bazy wojenne i nie prowadzi się żadnych przygotowań do napaści na Koreę Południową. Ponadto — podkreślił Kuźniecowa — rząd KRL-D kierując się interesami pokoju i rozładowania napięcia międzynarodowego przedstawia władzom południowokoreańskim propozycje zawarcia porozumienia o zmniejszeniu liczby sił zbrojnych i rezygnacji ze stosowania siły przeciwko sobie.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego zwrócił równocześnie uwagę, iż rząd KRL-D o-

Rozmowy NRF-ZRA

W stolicy NRF odbyły się rokowania między Ministrem Rolnictwa i Wyżywienia NRF Hermannem Hoehlerem a Ministrem Gospodarki ZRA Hasanem Abbasem Zakim. Jak wynika z oficjalnego komunikatu opublikowanego po rokowaniach, obie strony podkreśliły „tradycyjnie dobre stosunki gospodarcze, jakie ukształtowały się w ramach umowy handlowej między NRF i ZRA”.

W wywiadzie dla agencji zachodnoniemieckiej DPA, Zaki oświadczył, że NRF i ZRA łączą „szczególne interesy”. Stwierdził on również, iż rząd ZRA jest zainteresowany w „zwiększeniu zachodnoniemieckich lokat kapitału” w gospodarkę Zjednoczonej Republiki Arabskiej. (PAP)

Dziśnieszty serwis Informacyjny opracował Zbigniew Sęk.

pracował program pokojowego, demokratycznego zjednoczenia kraju. Program ten mógłby być zrealizowany natychmiast po wycofaniu oddziałów amerykańskich i innych obcych wojsk z Korei Południowej. W związku z tym podkreślił on, że proces zjednoczenia Korei powinien być realizowany przez sam naród koreański bez jakiegokolwiek ingerencji z zewnątrz, na drodze utworzenia jednego, ogólnokoreańskiego rządu w rezultacie przeprowadzenia na ogólnych zasadach demokratycznych, powszechnych wyborów na północy i południu kraju. Jednakże takie rozwiązanie uniemożliwia pobyt wojsk okupacyjnych w Korei Południowej. (PAP)

Zamiast o przyczynach

— mówią o sposobach walki

Wokół zamieszek społecznych w USA

W Stanach Zjednoczonych obradują obecnie liczne komisje analizujące wydarzenia z letnich miesięcy, kiedy w wielu miastach doszło do krwawych incydentów na tle społeczno-rasowym. Debataje się na ten temat na szczeblu najwyższym: W Białym Domu, Departamencie Sprawiedliwości oraz na niższych szczeblach, we władzach stanowych i miejskich.

Prezydent Johnson polecił ostatnio Departamentowi Sprawiedliwości zorganizowanie serii konferencji, mających na celu wypracowanie „skutecznych metod zapobiegania zamieszkom i tłumieniom ich”.

Jak wiadomo, Prezydent USA powołał specjalną komisję dla

Silniki Leylanda — z Mielca

W mieleckiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego zakończono ostatni montaż pierwszego, składającego się z 5 sztuk, partii wysokopiętnych silników wytwarzanych na podstawie zakupionych w Anglii licencji „Leylanda”. Do końca roku WSK zmontuje jeszcze 25 sztuk tych silników, zaś w przyszłym roku wyprodukuje ich kilkadziesiąt. Silniki przeznaczone będą przede wszystkim do samochodów ciężarowych, do napędu kopterów, ładowarek itp., w przyszłości również do autobusów.

Wysokopiętny 6-cylindrowy silnik „Leylanda” wyprodukowany w Mielcu osiąga przy 2.200 obrotach na minutę — moc 200 koni mechanicznych. Jego ciężar własny sięga ok. 330 kg. Paliwem jest tzw. olej napędowy. (PAP)

Uroczysta akademія

Dokończenie ze str. 1

niu listu, stanowiły dowód jego jednomyślnej aprobaty. Część oficjalna akademii zakończyła się odpiewaniem „Miedzynarodówki”. Potem na stąpiła bogata część artystyczna — okolicznościowy montaż słowno-muzyczny w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska”, aktorów scen poznańskich oraz licznych amatorów zespołów artystycznych z Poznania i województwa poznańskiego. (y)

W akademii dla uczczenia Wielkiego Października, która odbyła się w dużej hali Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych, uczestniczyli m. in. przedstawiciele władz partyjnych, Konsulatu Związku Radzieckiego, Zarządu Miejskiego TPPR i Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Metalowców. Zebrani wysłuchali referatu i sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR — Sławomira Dabińskiego na temat znaczenia Rewolucji Październikowej, przemian dokonanych dzięki niej na świecie i bogatego dorobku Związku Radzieckiego.

Podczas akademii wyróżniono również proporcjami Wydziału Kuchni oraz Remontów Bieżących za uzyskanie w minionym kwartale najlepszych wyników we współzawodnictwie oraz wręczono nagrody pieniężne około 100 przodującym pracownikom. Specjalne premie jubileuszowe i dyplomy uznania uzyskał: Władysław Przybylski i Walerian Cieślak za pracę w dniu 35 lat w zawodzie oraz Edmund Borak, obchodzący jubileusz 25-lecia. W czasie akademii ogłoszono także wyniki konkursu na temat Związku Radzieckiego. W części artystycznej wystąpili artyści Operetki Poznańskiej. (b)

Apel 17 biskupów trzeciego świata

Katolickie pismo florenckie „Testimonianze” publikuje apel „do sumienia katolickiego” podpisany przez 17 biskupów z krajów trzeciego świata, w którym za główne przyczyny nieszcześć przeżywanych przez narody krajów słabo rozwiniętych uważają feudalizm, kapitalizm i imperializm.

Apel przypomina o „energicznych głosach”, jakie rozległy się po Soborze, żądających odpowiedzi, czy położy się kres współnictwu kościoła i pieniądza. „Nie można bowiem — czytamy w apelu — służyć jednocześnie Bogu i pieniądzu”. Apel stwierdza, że Kościół nie powinien solidaryzować się z żadnym systemem politycznym, gospodarczym i społecznym. „Kościół wita z radością i dumą nową ludzkość — oświadczają biskupi — w której nie szanuje się już pieniądza skoncentrowanego w ręku nielicznych, lecz szanuje się pracę robotników i chłopów...”.

Żądając poszanowania jednostki ludzkiej ateści łączą się dziś z wierzącymi we wspólną służbę dla ludzkości, w poszukiwaniu sprawiedliwości i pokoju — oświadczają dalej biskupi. „Nigdy więcej wojny! Opuszczać broń!”. (PAP)

zbadań tego problemu po fali wystąpień murzyńskich latem br. Dyrektywy dla Departamentu Sprawiedliwości są oparte właśnie na zaleceniach tej komisji. Poprzednie zalecenia komisji dotyczące lepszego przeszkolenia oddziałów gwardii narodowej oraz zwerbowania do nich większej niż dotychczas liczby Murzynów są już stopniowo realizowane.

Departament Sprawiedliwości zapowiedział już podjęcie niektórych kroków zmierzających do zapobieżenia ewentualnym nowym wystąpieniom murzyńskim. Prokurator generalny Ramsey Clark wezwał do szkolenia burmistrzów miast, szefów policji i przewodniczących komitetu do spraw zapobiegania zamieszkom. W ramach tego szkolenia omawiać się będzie sprawy walki z demonstrantami, wspólne operacje między policją a wojskiem oraz kwestie kontaktu między policją lokalną a przedstawicielami władz.

Tymczasem senacka podkomisja śledcza pod przewodnictwem senatora McClellana przystąpiła w środę do przesłuchania różnych osób w sprawie tegorocznych demonstracji, koncentrując się głównie na poszukiwaniach „dowodów konspiracji”.

Podkomisja, która na sfinansowanie swych prac otrzymała dotację 150 tys. dolarów, przedstawiła na wstępie bilans dotychczasowych zaburzeń. W roku 1967 w trakcie różnych incydentów na terytorium Stanów Zjednoczonych poniosły śmierć 84 osoby, w tym 9 policjantów, a 1.950 osób zostało rannych, w tym 742 policjantów. Całosem strat materialnych podkomisja ocenia na przeszło 504 mln. dolarów.

Według komunikatu Departamentu Sprawiedliwości w ciągu ostatnich trzech lat w następstwie tych wystąpień poniosło śmierć 130 osób, PAP

Telefony

* Wczoraj, na stacji Frantowo zapalił się wagon załadowany bawełną. W akcji gaszenia pożaru wzięła udział również Straż Pożarna z Poznania. Wagon częściowo spalił się.

* Do tramwaju linii nr 14 w chwili kiedy ruszał z przystanku przy Dworcu Zachodnim usiłowała wskoczyć 18-letnia Krystyna S. z Kościelna. Upadła na jezdnię doznając ogólnych obrażeń. Gorzej zakończył się skok do „czternastki”, w wykonaniu Mariana S. Do stał się pod wóz, a koła zmiażdżyły mu stopę. (za)

Idee Wielkiego Października przyszłością i nadzieją narodów świata

Fragmenty referatu wygłoszonego przez I sekretarza KW PZPR
w Poznaniu J. Szydłaka na akademii z okazji 50 rocznicy
Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

Dzień 7 listopada 1917 roku nie pojawił się w kalendarzu historii przypadkowo. Był on nieuniknionym rezultatem całego dotychczasowego procesu dziejowego. Był on śmiałą odpowiedzią człowieka na problemy naszej epoki. Możemy to w pełni ocenić spoglądając na minione półwiecze, na jego dorobek i historię.

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej i budowa socjalizmu w ZSRR i w innych państwach, dowiodły słuszności i twórczej siły marksizmu — leninizmu. Ukształtowany pod wpływem idei leninowskich i zwycięstwa Rewolucji Październikowej ruch komunistyczny stał się najpotężniejszą we współczesnym świecie siłą polityczną.

Kluczowa rola światowego systemu socjalizmu i światowego ruchu komunistycznego w walce o uratowanie ludzkości od wojny światowej jest największym źródłem moralnego i ideowego autorytetu socjalizmu.

Wielka Rewolucja Październikowa, proklamując prawo narodów do samookreślenia, obalając mit wszechpotęgi imperializmu, rozbudziła narody kolonii i krajów zależnych do świadomego życia narodowego i walki o niezawisłość. Osłabienie sił imperializmu w rezultacie powstania światowego systemu socjalistycznego ostatecznie przesądziło o zwycięstwie potężnej fali ruchu narodowo-wyzwoleńczego, o rozpadzie systemu kolonialnego.

Gdy dziś, w 50 lat po Rewolucji spoglądamy w przeszłość, jawi się nam obraz tamtych historycznych wydarzeń. Pełniej dostrzegamy ich znaczenie i wielkość decyzji zrodzonych przed półwieczem.

Kiedy partia bolszewików organizowała powstanie na rzecz przejęcia całej władzy przez radę — musiała uwzględnić stan kraju z roku 1917 a był to wówczas kraj powściągnięty, kraj zacołany i do tego wyczerpany wojną.

Wrogowie Rewolucji, jak np. znany polityk angielski Churchill, twierdzili wówczas, że nastąpi „zupełny upadek wszelkich form życia w Rosji”, „całkowite bankructwo teorii socjalistycznych i komunistycznych”.

Lata porewolucyjne były jak wiadomo bardzo trudne. W tej sytuacji niemałej trzeba było wiary, niemałej wyobraźni, by przewidzieć dalszy rozwój wypadków. Wyobraźni też zabrakło nawet tak znanemu komitemu twórcy literatury fantastycznej, jakim był Wells. Po swym pobycie w Kraju Rad w 1920 r. pisał:

„Krach przeżywany przez Rosję jest wydarzeniem historycznym nie mającym precedensu. Jeżeli ten proces potrwa jeszcze rok lub dwa — dzieło zniszczenia zostanie dokonane. Rosja zmieni się w kraj chłopów. Miasta wyludnią się i zaczną obracać się w gruz, a wagony i lokomoty-

wy, stojące bezużytecznie na torach kolejowych, zostaną zjedzone przez rdzę. Wraz ze zniknięciem kolei, zginą ostatnie resztki centralnej władzy”.

Lenina zaś Wells nazywał „kremłowskim marzycielem”, a jego plan elektryfikacji określał jako największą utopię.

A jednak w tych warunkach znalazła się siła zdolna wbrew wszystkim trudnościom, podjąć się ogromnego zadania „ruszenia z posad bryły świata” i jego przebudowy — na tej jego części która na mapie nosiła nazwę Rosja. Ta siła była partia bolszewików.

Partia Lenina podjęła trud przebudowy kraju. W rezultacie, apokaliptyczne wizje kreślone przez Wellsa, Churchilla i innych, dziś wzbudzić mogą tylko śmiech.

Imperializm uczynił wszystko, aby z tych 50 lat, które miały zabrać Związkowi Radzieckiemu 20 lat na zbrojną obronę swych osiągnięć i odbudowę kraju ze zniszczeń wojennych.

A wbrew temu Związek Radziecki przeszedł w tym 50-leciu drogę od chłopięcej Rosji do światowego mocarstwa socjalistycznego, stał się siłą, z którą liczyć się musi światowy kapitalizm. I ten fakt napawa dziś wszystkie postępowe siły optymizmem, wskazuje on bowiem jak słusznymi jak pełnymi sił są idee Wielkiego Października.

TOWARZYSZE!

Prawie, że symbolem dziś staje się fakt, że pierwszym aktem państwowym władzy radzieckiej było uchwalenie „Dekretu o pokoju” określającego w nim wojnę jako „największą zbrodnię przeciwko ludzkości”. Ta jakże głęboko humanistyczna cecha towarzyszyła socjalizmowi od zwycięskich barykad Października po dzień dzisiejszy, kiedy Związek Radziecki i światowy system socjalistyczny wysoko dźwierzają sztandar walki o pokój i pokojowe współistnienie.

Jak długo jeszcze po listopadzie 1918 roku, trwałaby rzeź wojenna, ile przedłużałaby imperialistyczna I wojna zmarła wano by jeszcze istnienie ludzkich, w tym także istnienie polskich — gdyby na przyspieszenie zakończenia wojny nie wywarła wpływu Wielka Socjalistyczna Rewolucja.

Szczególną rolę odegrały następstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w czasie II wojny światowej. Wiadomo czym za-

kończyłaby się próba imperializmu niemieckiego „zrewidowania” klęski pierwszej wojny światowej i osiągnięcia hegemonii nad całym światem — gdyby w roku 1941 na miejscu przedrewolucyjnej Rosji nie istniała socjalistyczna potęga Związku Radzieckiego.

Potęgą Związku Radzieckiego i siłą moralną narodów radzieckich zjednoczonych pod sztandarami obrony zdobyczy Października, wiernych leninowskim zasadom solidarności międzynarodowej — zdecydowała o uratowaniu narodów od zagłady, o zwycięskiej koalicji antyhitlerowskiej.

My Polacy dobrze możemy sobie wyobrazić jak wyglądał by świat, jak wyglądałaby nasza Ojczyzna powojenna, gdyby nie rozstrzygające o bezwzględnej kapitulacji Trzeciej Rzeszy zwycięstwa Radzieckich Sił Zbrojnych.

I wtedy, kiedy wydawało się, że wszyscy wyciągną z lekcji II wojny światowej prawdziwe wnioski, właśnie wtedy najbardziej wojenne siły imperializmu amerykańskiego otrzymały broń atomową i nie zawahały się użyć jej na terytorium Japonii.

Nadzieje i rachuby tych kół najlepiej sformułował wpływowy generał amerykański Taylor pisząc wtedy „Bomba atomowa, wzmacniła przekonania, że nasza armia otrzymała do ręki broń ostateczną, która pozwoli Stanom Zjednoczonym narzucić światu Pax Americana”.

I znowu zawisł nad światem ponury cień tym razem atomowego amerykańskiego szantażu.

Na szczęście, zanim nadeszła zima 1949 roku, zakończył się definitywnie atomowy monopol Stanów Zjednoczonych. A sukcesy radzieckie w dziedzinie techniki rakietowej, przekreśliły jeszcze jeden mit i jeszcze jedną nadzieję szermierzy imperializmu. Zmusiły nawet najbardziej awanturniczych polityków do uznania broni masowej zagłady za obosieczną, do liczenia się z konsekwencjami rozpętania wojny atomowej.

Przez cały okres po II wojnie światowej ciągnie się pasmo zaborczych interwencji i wojen, których bezpośrednim lub zakulisowym sprawcą jest z reguły imperializm amerykański. Jednak od roku 1945 ludzkość nie stała w obliczu równie tragicznych wydarzeń, jak te, które zrodziła agresja USA w Wietnamie.

Stany Zjednoczone świadomie i w sposób brutalny podjęły się roli międzynarodowe-

go żandarma starego porządku. Agresja w Wietnamie ma stanowić próbę przykładowej pa cyfikacji, mającej być odstraszającym przykładem dla innych. Ma być przykładowym zdławieniem najbardziej prężnego ruchu narodowo-wyzwoleńczego, celem sparaliżowania wszelkich postępowych przemian w szerokim pasie krajów tzw. „trzeciego świata” — od Azji, przez Afrykę, do Ameryki Łacińskiej.

Huk bomb spadających na DRW szczególnie głośnym echem odbija się w naszym kraju. Dobrze pamiętamy widok wrogich samolotów, od których odrywały się śmiercio nośne ładunki.

Jesteśmy dlatego wraz z narodem wietnamskim w jego świętej walce przeciwko żołdakom amerykańskim, nieśledziemy wszelką pomoc, jaka mu będzie potrzebna, wzmacniając naszą wspólnotę i dążąc do umocnienia jedności światowego systemu socjalistycznego podstawowego warunku skuteczniejszego przeciwdziałania amerykańskiej agresji.

Amerykański generał John MacConel powiedział: „Zdecydowaliśmy się udowodnić w Wietnamie, że wojny narodowo-wyzwoleńcze są skazane na klęskę”.

Zdecydowali się — ale nie udowodnili. Podobnie bowiem jak faszyzm nie był w stanie

złamać najokrutniejszym choćby terrorem walki narodowo-wyzwoleńczej narodów Europy, tak również imperializm amerykański nie może przewyciężyć siły patriotyzmu narodu wietnamskiego.

Nie opłacała się też imperializmowi tegoroczna próba zdławienia emancypacyjnych ruchów narodów arabskich.

Izraelowi bowiem nie udało się osiągnąć najważniejszego z punktu widzenia Waszyngtonu, Londynu czy Bonn, strategicznego dla imperializmu celu tej awantury. Postęp w świecie arabskim nie został zahamowany. Nie udało się zniszczyć do tychczasowych efektów walki antykolonialnej. Wręcz przeciwnie — agresja czerwcową doprowadziła do umocnienia antyimperialistycznego frontu w świecie arabskim.

To ograniczenie możliwości imperializmu jest niewątpliwie jednym z najbardziej doniosłych następstw przemian, jakie zaszły w świecie w wyniku Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

TOWARZYSZE!

Idee, które przyświecały Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej wywarły ogromny wpływ na dzieje naszego narodu. Dwukrotnie w naszej historii państwo Rewolucji Październikowej

wniosło wkład do dzieła odzyskania przez nasz kraj niepodległości. Po raz pierwszy — gdy Rewolucja Październikowa zburzyła stary porządek w Europie, w tej jej części, w której nie było poprzednio miejsca dla wolnej Polski. Po raz drugi — gdy państwo Rewolucji Październikowej odegrało decydującą rolę w zwycięstwie nad hitleryzmem, śmiertelnie niebezpiecznym nie tylko dla naszej suwerenności, ale i dla naszego narodowego istnienia.

Naród polski na zawsze zachowa dzień 7 listopada 1917 roku we wdzięcznej niezatafiej i wiecznej żywej pamięci. Wśród idei wodzących rosyjskich robotników, chłopów, żołnierzy znalazła się również leninowska myśl o prawie narodu polskiego do wolnego i niepodległego państwa. Dzięki niej Polska po 130 letniej nieobecności wróciła na polityczną mapę Europy.

Samo istnienie państwa polskiego w latach 1918—1939, było oczywiście faktem pozytywnym, upadły bowiem bariery zaborowe, powstało polskie szkolnictwo wszystkich szczebli, wzrósł zasięg oddziaływania polskiej kultury.

Jednak ogólnie rzecz biorąc, szansa jaką uzyskał kraj po I wojnie światowej dzięki Rewolucji Październikowej została zaprzeczona.

Siły polityczne, które objęły wówczas władzę nie nadrobiły opóźnień w rozwoju gospodarczo-społecznym kraju, nie uczyniły nawet tego, co uwzględniając ich klasowe uwarunkowanie uczynić mogły.

Siły polityczne stojące u władzy w Polsce międzywojennej nie rozwiązały również właściwie problemów związanych z polityką zagraniczną. Nie wyciągnęły wniosków z dziejów naszego narodu, marzyły o ekspansji na wschód nie zwracając należytej uwagi

Dokończenie na str. 4

Ludzie w białych maskach

Rozmowa z doc. dr. A. Krokowiczem
kierownikiem III Kliniki Chirurgicznej AM

Praca chirurga kojarzy się nam zwykle z białą salą operacyjną, postaciami w maseczkach, które pochylone nad ciałem ludzkim wykonują misterne zabiegi, zmierzające w efekcie do przywrócenia choremu zdrowia. Ale sala taka to nie wszystko. Istnieją jednak na oddziałach chirurgicznych także sale dla pacjentów, gdzie na wielu łózkach leżą chorzy, którym codziennie trzeba wykonać przepisane przez lekarza zabiegi, zmienić opatrunki, napoić, nakarmić, umyć itp. Tak zatem oddział chirurgiczny to skomplikowany organizm. Jego kierownik nie może być tylko dobrym chirurgiem, musi także być organizatorem i administratorem, tak aby maszyna oddziału pracowała bez zgrzytów i zahamowań. Aby lepiej zorientować się w pracy takiego oddziału odwiedziliśmy III Klinikę Chirurgiczną Akademii Medycznej, mieszczącą się w Szpitalu Miejskim im. J. Struscia. Jej kierownikiem jest doc. dr. Aleksy Krokowicz, którego poprosiliśmy o kilka słów na temat działalności jego oddziału.

— Pracę III Kliniki Chirurgicznej Akademii Medycznej można by podzielić na dwie za sadnicze części, które — choć mocno z sobą się łączą — stanowią jednak dwa odrębne kierunki. Prowadzimy więc działalność dydaktyczno-naukową, polegającą między innymi na szkoleniu studentów AM i lekarzy specjalizujących się w chirurgii. Poza tym, wraz z in-

nymi poznańskimi klinikami i oddziałami chirurgicznymi, pełniemy ostre dyżury, służąc pomocą najszerszym masom społeczeństwa miasta i powiatu poznańskiego, a często i Wielkopolski.

— Czy pan Docent mógłby szerzej omówić kierunki dydaktyczne Kliniki?

Codziennie około 40 studentów Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej przebywa przez kilka godzin w naszej Klinice. Biorą oni udział w wizytach, aplikują zastrzyki i wykonują inne drobne zabiegi, przysługują się wykonywanym przez lekarzy operacjom. W mniejszych już grupach studentów uczestniczą w ostrych dyżurach. Chodzi o to, aby mogli oni zapoznać się z objawami trudnych, nagłych przypadków. W pracy chirurga postawienie właściwej diagnozy jest bardzo ważne, gdyż zdarzają się sytuacje, w których dostów nie w ciągu 2 lub 3 minut trzeba zdecydować się na podjęcie właściwego zabiegu.

W III Klinice Chirurgicznej szkoła się również lekarze pragnący zdobyć I i II stopień w tej specjalizacji. W naszej sali pooperacyjnej, której można nadać miano sali intensywnej terapii, prowadzimy szkolenie lekarzy anestezjologów. Ponieważ kierownik tej części naszej Kliniki dr Laura Wołowicka jest specjalistką wojewódzką od spraw anestezjologii na Zieloną Górę, a ja specjalistą od spraw chirurgii również na ten rejon, zdecydowaliśmy część lekarzy kształcących się w naszej Klinice pochodzić właśnie z województwa zielonogórskiego. W dziedzinie działalności naukowej interesujemy się dwoma zasadniczymi zagadnieniami: chorobami żółtą i dwunastnicy oraz chirurgią naczyń obwodowych. Właśnie w listopadzie wyje-

dżam na miesięczny pobyt do CSRS, aby zapoznać się z osiągnięciami tamtejszych ośrodków w zakresie chirurgii naczyń obwodowych.

— A jakiego rodzaju usługi należą do obowiązków Kliniki?

— III Klinika Chirurgiczna dysponuje oddziałami: męskim, kobiecym i dziecięcym oraz wspomnianym już wyżej pooperacyjnym. Chorych przyjmujemy poprzez izbę przyjęć w czasie pełnione go 4 do 5 razy w miesiącu ostrego dyżuru i przez poradnię chirurgiczną. Przed ostrym dyżurem musimy — kosztem czasami wielkiego wysiłku — stworzyć bazę wolnych łóżek. Jeżeli są trudności, to dostawiamy dodatkowe łóżka lub korzystamy z wolnych na innych oddziałach szpitalnych. W licznych trudnościach związanych z naszą pracą, służę nam zawsze pomocą zespół pracowników Szpitala Miejskiego im. J. Struscia z dr. Stanisławem Andrzejewskim na czele.

Zdecydowana większość przypadków trafiających na nasz oddział, zwłaszcza podczas ostrych dyżurów, to urazy. Często spotykamy się z urazami czaszki, co jest wynikiem nie najlepszej sytuacji na ulicach Poznania. Wypadki drogowe najczęściej bowiem dostarczają nam pacjentów. Po ważnym problemem stanowią dla nas chorzy, których musimy zatrzymywać w Klinice niekiedy na kilka miesięcy. Są to przede wszystkim ludzie, którzy z różnych względów nie mają odpowiedniej opieki w domu.

Notował

MACIEJ STABROWSKI

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 260 (7377) 3 XI 1967

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

hataliony

Kiedy wróg w sile 200 ludzi przy wsparciu dział i moździerzy rozpoczął wściekły kontratak, garka gwardzistów nie drgnęła. Po wyczerpaniu naboju żołnierze Dubinda bronili się granatami. Faszyci cofnęli się. Dubinda z pozostałymi przy życiu 10 żołnierzami wziął jeszcze do niewoli 40 jeńców.

Za bohaterstwo Dubinda otrzymał zaszczytne miano Bohatera Związku Radzieckiego.

Ruszyliśmy dalej. Pułk prowadził natarcie w kierunku niewielkiego portu Balga. Niemcy przerzucili w ten rejon duże ilości wojska z rejonu Kreutzburga, przecinając autostradę, po której poruszały się nasze pododdziały. Zawiązała się krwawa walka nocna.

Mój punkt obserwacyjny znajdował się na skraju niewielkiego zagajnika. Po pewnym czasie obok punktu obserwacyjnego rozerwał się ciężki nieprzyjacielski pocisk. Straciłem przytomność.

Jak się później dowiedziałem odesłano mnie nieprzytomnego na tył. Dowódcy pułku objął szef artylerii pułkowej Owtin. 28 marca po ciężkich bojach pułk, jako jeden z pierwszych, wyszedł na brzeg Bałtyku i wraz z innymi pododdziałami brał udział w likwidowaniu zgrupowania wroga.

Radość zwycięstwa tłumili fakt, że zapłacono za nie olbrzymią cenę. Wielu gwardzistów pozostało na zawsze nad brzegiem Bałtyku. Ich mogiły lata całe przypominać będą ludziom o krwi przelanej za wolność.

Minęło kilka dni. Nie miałem cierpliwości, by wylegiwać się dłużej w batalionie sanitarnym. Mimo, że źle słyszałem i ciągle szumiało mi w głowie, nie licząc się z protestem lekarzy, wróciłem do pułku. Pułk odpoczywał w Insterburgu.

✱

Na Berlin! Sprawdziło się to, o czym marzyliśmy na Mogile Saura. Nasza 28 armia po długim marszu z Prus Wschodnich od razu przystąpiła do walki. Należało za wszelką cenę nie dopuścić do przerwania się w kierunku Berlina frankfurcko-gubińskiego zgrupowania wroga. Chodziło o to, aby zniszczyć je współdziałając z innymi oddziałami frontu, a po ich zniszczeniu prowadzić ofensywę na Berlin.

Nieprzyjacieli uciekał na zachód. Stworzył silne zgrupowanie w sile 6 dywizji. Jego celem było — wyrwać się z kotła i połączyć w rejonie Luckenwalde z posuwającą się od zachodu 12 niemiecką armią.

Walki były zaciekłe. Za cenę olbrzymich strat wrogowi udało się przerwać pierścień naszych wojsk w rejonie Frankfurt-Gubin i wycofać się do Barut.

96 gwardyjska dywizja piechoty otrzymała rozkaz zajęcia miasta Barut. W odległości jednego kilometra od autostrady znajdowało się wzgórze oznaczone kryptonimem 86. Niemcy osiedlili je i kontrolowali drogę, po której poruszały się radzieckie oddziały idące na Berlin, szły transporty z amunicją i żywnością.

293 gwardyjski pułk miał na tym odcinku nie tylko zatrzymać posuwanie się przeciwnika, ale i wyrzucić go z zajmowanych pozycji.

26 kwietnia punktualnie o drugiej, po artyleryjskim przygotowaniu, piechota ruszyła do ataku. Miasto Barut utonęło w płomieniach i kłębach dymu. Z mojego punktu obserwacyjnego widziałem dokładnie jak pękały betonowe umocnienia wroga.

Podjęcia do Barut były zaminowane, a same przedmiścia zryte głębokimi okopami. Hitlerowcy otrzymali posiłki. Nic nie mogło jednak powstrzymać ataku gwardzistów. Jeden z batalionów przedarł się na przedmieścia.

c d n

na żywotne interesy kraju na zachodzie.

Nawet w roku 1939 gdy nie ulegało już najmniejszej wątpliwości, kto będzie następnym obiektem agresji hitlerowskiej, rząd sanacyjny nie zdobył się na zawarcie porozumienia ze Związkiem Radzieckim, które zabezpieczyłoby Polskę przed atakiem Hitlera. W czasie, gdy rodzima i obca burżuazja dążyły do uczynienia z naszego kraju antyradzieckiego bastionu, komunisty polscy, rewolucyjni robotnicy i lewicowi intelektualści przeciwstawiali tej zgubnej dla niepodległości Polski polityce — potrzebę porozumienia ze Związkiem Radzieckim w walce o bezpieczeństwo zbiorowe, przeciw groźbie hitlerowskiej agresji, przestrzegali oni rząd przed oczywistymi konsekwencjami jego polityki. Na próżno.

Reakcyjna antykomunistyczna koncepcja polskiej polityki zagranicznej zakończyła się bankrutem. Gorzka lekcja września 1939 roku zrodziła jednak — nie zawsze najprostszą drogą w narodzie ale jedynie słuszną przekonanie, że nie wolno dopuścić do tego, by u władzy stały siły, które za nic miały interesy mas ludowych które doprowadziły do osamotnienia Polski.

Tęj rodzącej się nowej orientacji narodowej wyszła naprzeciw Polska Partia Robotnicza, która już w pierwszej odezwie ze stycznia 1942 r. wystąpiła z jasnym programem walki o narodowe i społeczne wyzwolenie.

Idee Wielkiego Października

Idea wspólnej walki, idea sojuszu z Krajem Rad legła u podstaw koncepcji politycznej PPR oraz skupionych wokół niej patriotycznych i demokratycznych sił walczącego narodu polskiego. Koncepcja sojuszu polsko-radzieckiego odniosła zwycięstwo i znalazła wyraz w pamiętnym — zawartym jeszcze w czasie wojny — Układzie o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Po wojennej z dnia 21 kwietnia 1945 roku.

Dobrze pamiętamy kto był naszym niezawodnym przyjacielem gdy ludowe państwo polskie stawiało swe pierwsze kroki na ziemi jeszcze wilgotnej od krwi, jeszcze gorącej od pożarów, jeszcze drżącej od niszczących ciosów.

Wiemy, kto zmusił zachodnie mocarstwa do podjęcia uchwały utrwalającej to, co siłą żołnierza radzieckiego i polskiego zostało zdobyte — sprawiedliwe granice Polski na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Nigdy dotąd — współpraca nasza nie była tak konkretna jak obecnie. Współpracę polsko-radziecką i pomoc radziecką symbolizuje przecież nie tylko Huta im. Lenina, czy bułowa rurociągu „Przyjaźń”.

Przykłady obrazujące rozmiany pomocy i współpracy można by mnożyć w nieskończoność. Ich wymowa jest jednoznaczna. Bezinteresowna pomoc, przekształcała się w dwu-

stronną współpracę przynoszącą korzyści obu partnerom, aktywnie rozwijaną dla pomnożenia obustronnych korzyści.

Również nasza Ziemia Wielkopolska odnosi z tej współpracy ogromne korzyści.

Ludzie pracy Wielkopolski — robotnicy, technicy i inżynierowie, kolejarze i pracownicy wszystkich dziedzin naszej gospodarki czcąc rocznicę Października rozwinieli powstający ruch współzawodnictwa pracy, przynosząc gospodarce narodowej nowe wartości.

Działalność naszych zakładów przemysłowych w r.b. przyniosła nam za 3 kw. dynamikę wzrostu produkcji przemysłowej wyższą niż średnia w kraju. Również w szeregu dziedzin naszego rolnictwa wyniki roku bieżącego są lepsze od ubiegłorocznych. Pomysłnie, chociaż z szeregiem trudności wykonuje zadania nasze budownictwo.

Pozwólcie mi w imieniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR wyrazić wszystkim załogom na wszystkich zakładach pracy, robotnikom państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielcom i rolnikom indywidualnym — wszystkim, których codzienny rzetelny trud składa się na to, że dzień w dzień rośnie nasz majątek narodowy — nasze naderdeczniejsze podziękowania.

Nie ma bowiem lepszej odpowiedzi na wszelkie zakusy naszych przeciwników, nie ma lepszej drogi do umocnienia pokoju, poprawy dobrobytu jak wydajna, przynosząca coraz to lepsze efekty — nasza codzienna praca.

Wiemy również, że tak jak dotychczas przychodziło nam na naszej socjalistycznej drodze rozwiązywać szereg skomplikowanych problemów, przezwyciężać niejedną trudność na drodze naszego rozwoju gospodarczego tak i nadal przełamiemy i te trudności, które wysuwają aktualny rozwój społeczny.

TOWARZYSZE!

Stosunki między krajami socjalistycznymi opierają się na niewzruszonych zasadach równouprawnienia narodów, poszanowania niezawisłości i suwerenności każdego państwa, nieingerencji w jego sprawy wewnętrzne. Kraje socjalistyczne łączą współpracę opartą na zasadzie wzajemnych korzyści i wzajemnej pomocy. Stosunki między naszymi krajami rozwinięły się szczególnie intensywnie po XX Zjeździe KPZR, gdy baczniejszą uwagę zwrócono na przestrzeganie zasad leninizmu.

Podstawą twórczego rozwijania marksizmu-leninizmu jest przede wszystkim nieustanna konfrontacja jego z rzeczywistością w której partia żyje i działa. Tak też właśnie pojmujemy swą rolę Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, zmierzająca do wytyczenia takich dróg budownictwa socjalistycznego w Polsce, które najtrafniej kojarzą uniwersalne prawidłowości marksizmu-leninizmu z narodowymi warunkami i tradycjami naszego kraju, łączą internationalizm z proletariackim, głębokim patriotyzmem.

Za nami lata wyjątkowej pracy, dzięki której dokonaliśmy w ciągu niewiele lat ogromnego cywilizacyjnego skoku. Przed nami otwarta droga do dalszych socjalistycznych przeobrażeń. Krocząc nią będziemy z głębokim, potwierdzonym dotychczasowym doświadczeniem przekonaniem, że realizacja socjalistycznych idei Wielkiego Października jest jednocześnie najlepszym wykonywaniem patriotycznego obowiązku wobec narodu.

DRODZY TOWARZYSZE!

Ogromne rozszerzenie przez socjalizm — po II wojnie światowej — swego stanu posiadania stanowi potężny wyłom w systemie kapitalistycznym i niezłomny dowód, że socjalizm, że idee Wielkiego Października mają charakter uniwersalny, że są one przyszłością i nadzieją wszystkich narodów świata.

Naszym sojusznikiem jeśli jeszcze nie jednakożem dziś, to na pewno jutro wszędzie będą masy pracujące wszystkich krajów świata. Ludzkość dożyje czasu, w którym nad całą kulą ziemską, nad światem bez wojen i bez kapitalistów powieść będzie jeden sztandar — a kolor jego będzie czerwony!

My polscy komuniści nie możemy bardziej uczyć Wielkiej Rewolucji Październikowej — jej 50 rocznicy, jak oddając wszystkie siły sprawie budowy socjalizmu, jak czyniąc wszystko, by ów czas przybliżyć!

Jak temu zapobiegać, jak chronić nasze wspólne dobro przed niszczycielską ręką aspołecznych jednostek? Jak przekonywać młodzież, że działając po swojemu, działa także przeciwko sobie, przeciwko ogółowi, że niszczy jednak wspólne dobro? Nakładać kary? Stać wiać przed kolegią orzekając? Owszem — można, ale — moim zdaniem — to tylko półśrodki. Być może od uczą niektórych podobne go działania w przyszłości. Ale nie wpłyną na ogół, nie obudzą całej reszty „swa wolnych Dyziów” spośród młodej i dorosłej społeczności. A więc?

Podane przeze mnie przykłady z innych krajów na swą uwagę przekonanie, że podobnie jak w NRD czy na Węgrzech potrzeba i u nas wspólnego działania. Trzeba, by wszyscy — lokatorzy każdej klatki schodowej, bloku, całego rejonu i wreszcie mieszkańcy całej dzielnicy — wspólnie tropili (no nie w dosłownym znaczeniu tego określenia) i pouczali tych, którzy niszczą społeczne, wspólne dobro. Tylko przekonanie, pouczanie, pilnowanie i ileś tam jeszcze zabiegów może takim jednostkom wpoić kulturę na co dzień, wyper swadować szkodliwość wielu postępków. Jestem przekonany, że takie wspólne działania musi wreszcie przynieść pozytywne wyniki, że wtedy do przeszłości należą będą zabrudzone klatki schodowe, zdeptane trawniki i przetrzebione enklawy krzewów.

Droga niełatwa, lecz niewątpliwie konieczna.

KRZYSZTOF POMORSKI

Przepraszam, czy można?

Karami, perswazją...

Miałem przy różnych okazjach sposobność oglądać wspaniałe osiedla mieszkaniowe, bądź nowe pojedyncze domy w Czechosłowacji, NRD, na Węgrzech czy w Jugosławii. Pozornie — nic nadzwyczajnego. W rzeczywistości jednak zauważalne są właśnie za granicami naszego kraju pewne różnice. Mam na myśli trochę o trwałej piękności terenów zielonych, o stałym schludnym wyglądzie klatek schodowych i różnych urządzeń domowych. Oglądam ładnie zagrabione trawniki bez zdeptanych nóżek i wydeptanych dodatkowych ścieżek, ładnie pielęgnowane kwietniki, czysto utrzymane wnętrza wind czy ozdobione kwiatami i zielenią wnętrza klatek schodowych.

Na moje pytanie, kto dba o całość i piękno tych wszystkich urządzeń, otrzymałem zawsze jednoznaczny odpowiedź: ogół mieszkańców, lokatorzy do mowa.

Problem szanowania społecznego mienia stanął mi żywo przed oczyma w wyniku licznych listów, które odebrała nasza redakcja po opublikowaniu fotoreportażu pt. „Na tropach wandalizmu” („Głos” nr 243, z 14 ubm).

Jeden z listów, przesłany przez przewodniczącego Komitetu Blokowego nr 151, p. M.W. z osiedla im. Świerczewskiego, skłonił mnie nawet do spaceru przez to nowe skupisko domów i ludzkich sadyb. Muszę mu przyznać rację, gdy pisze, że krew go zalewa na widok zniszczonych drzewek, zdeptanych trawników, zrujnowanej społecznej pracy, na którą m. in. on sam poświęcił pięć miesięcznych urlopów. Jak tu działać, co robić — pyta zrozpaczony p. M.W. — skoro widzi się, jak działawa biega po ładnie zaplanowanych i pielęgnowanych trawnikach, jak robotnicy tymkujączy szczyty budynków przy ul. Grochowskiej niszczą zielenie, różnymi pojazdami rozjeżdżają dopiero co w tym roku uporządkowane przydomowe skwery?

Przyznaję, że i mnie opadłyby ręce. A przecież wspomniany list to tylko jeden wyznacznik przykładu narastającego — tak! — wandalizmu i dorosłych i młodzieży. Bo oto jedna z

dozorczyń domu przy ul. Marceleskiej podaje w korespondencji do redakcji całą listę nazwisk młodych ludzi, którzy mimo ostrzeżeń i uwag stale grają w piłkę na zieleńcu przed budynkiem, biegają po piwnicach, niszczą co popadnie. A wy starczy — przepacerować przez plac Waryńskiego i jego zaplecze, by i tu znaleźć ślady bezzwzględnej działalności tych, którym obca jest wartość czystej pracy czy nakładów władz miejskich na upiększenie otoczenia domów. Jak pisze mi p. M.W. — na zieleńcu i krzewy dla osiedla im. Świerczewskiego wydano nie mniej — łącznie z robocizną — niż 8 mln. zł! Oblicza on, że połowa tej sumy już została zniszczona. A co można pomyśleć o kierownicy „Stara” ze Spółdzielni „Spektor”, który 12 bm. około południa wjechał tym ciężkim wozem na wyłożoną płytami taflę między budynkami przy pl. Waryńskiego? Czy zastanowił się on, co może spowodować swoim wygodnictwem i bezzwzględnością? Nie będzie w przyszłości kosztowała naprawa płyty chodnikowej?

Zresztą — przejdźmy przez osiedla na Dębcu, na Grunwaldzie. Wszędzie takie same ślady pastwienia się nad ładnymi trawnikami, niszczenia lamp na bocznych ulicach, pisanie po murach niedawno otynkowanych bloków mieszkalnych, tłuczenia szyb w klatkach schodowych itp., itd.

Listopadowe nowości ekranu

Trwa festiwal „50 lat kinematografii radzieckiej” będący jedyną w swoim rodzaju okazją poznania wybitnych dzieł kinematografii z całego pięćdziesięciolecia. Filmy te wyświetla polskie kino „Czerwona”, w którym będzie można zobaczyć kolejno obrazy: „Aleksander Newski”, „Maksym”, „Iwan Groźny”, „Opowieść o Leninie”, „Leca Żurawie”, „Cichy Don”, „Ballada o żołnierzu”, „Dama z pieskiem”, „Czyste niebo”, „Dziwne dni jednego roku”, „Hamlet”. Filmy te po dwóch dniach przejmują „Gwiazda”. W kinie „Pałacowy” idą filmy sensacyjno-młodzieżowe, w „Rialto” — komedie i wojenne.

A teraz listopadowe premiery.

PRODUKCJA POLSKA

„Paryż — Warszawa bez wizu”. Reż. Hieronim Przybył. Twórcą niezbyt udanych „Poznańskich słówków” tym razem prezentuje bezpretensjonalną, przyjemną komedie przygodową, w której as polskiego lotnictwa komunikacyjnego wspomina najważniejszą karierę. Wśród aktorów Pola Raksa, Mieczysław Czerwicz, Mieczysław Kalenik.

PRODUKCJA RADZIECKA

„Zosia”. Reż. Michail Bogin. Opowieść liryczna z Polą Rakszą w

rolli głównej o przyjaźni polsko-radzieckiej, jaka rodzi się w 1944 r. w zapadłej wsi polskiej. Dokąd przybywają radzieckie oddziały. Dwaj młodzi oficerowie nawiązują żywy kontakt z mieszkańcami. Oczyszczenie miłości, niestety niespełnione jak to na wojnie.

„Kaukaska branka”. Reż. Leonid Gajdar. Barwna komedia, dość ekscentryczna i groteskowa, o porwaniu dziewczyny w jedną z republik Kaukazu i o losach porwawcy. Dużo dobrego humoru.

„Królowa stacji benzynowej”. Reż. A. Miszurin i N. Litus. Komedialna obyczajowa, barwna, z акцен-

tami satyrycznymi. Motyw Kopciuszka, który po wielu doświadczeniach życiowych znajduje szczęście w zwykłej, nieefektywnej pracy.

„Człowiek, którego kocham”. Reż. Julij Karasik. Portret obyczajowy współczesnej rodziny — kłopoty ojca wychowującego samotnie dwóch synów.

„Pierwszy nauczyciel”. Reż. Andrzej Michajłow — Konczalowski. Obraz przemian zachodzących na kirskiej wsi w pierwszych latach po Rewolucji.

PRODUKCJA KUBAŃSKA

„Śmierć biurokraty”. Reż. Tomas Gutierrez Alea. Komedialna satyryczna prezentacja bogatej antologii gagów i pomysłów rodem z Harolda Lloyd’a i innych klasyków komedii. Staro chwytły w ze stawieniu z nowocześniejszą treścią dają zabawny efekt.

PRODUKCJA JUGOSŁOWIAŃSKA

„Matka rodu”. Reż. Mica Popovic. Historyczny dramat obyczajowo-psychologiczny o motywach zdrady i wielostronności tego pojęcia. Sad nad kobietą, która zdradziła wroga krajówkę męża — bohaterka powstała wyzwoleniczych przeciw Turkom.

Pierwsza impreza Konkursu Wieniawskiego

Dzisiejszy dzień przynosi pierwszą imprezę przygotowaną na V Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego. O godz. 19,30 w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich (Stary Rynek) odbędzie się koncert kameralny poświęcony twórczości laureata Międzynarodowego Konkursu Kompozytorskiego im. H. Wieniawskiego — Ilhana Usmanbasa oraz polskiej muzyce współczesnej. Tak więc w programie znajdują się: Grzyźna Bacewicz — IV Sonata skrzypcowa, Witold Lutosławski — Pieśni dziecięce, Tadeusz Szeliński — Sonata na flet i fortepian, Ilhan Usmanbas — „Triangle bleu” na obój solo, 3 poematy na sopran i fortepian, „Musie nr 2” na wiolonczelę i fortepian, „Skok w przepaść” na skrzypce solo i zespół kameralny.

Jutro nastąpi uroczyste otwarcie V Konkursu Skrzypcowego. O godz. 10 powitanie jurorów, losowanie kolejności gry kandydatów, zatwierdzenie regulaminu i inne czynności proceduralne. O godz. 12 w Sali Marmurowej Pałacu Kultury otwarcie wystawy przedstawiającej historię konkursów Wieniawskiego od 1935 do 1967 roku, a o godz. 19,30 w Auli UAM odbędzie się Koncert inauguracyjny pod dyr. Zdzisława Szostaka, w którym wystąpi rewalacyjny Konstanty Kulka — uważany za największy talent skrzypcowy, jaki odkryto w ostatnich latach. Ponadto śpiewać będą Lidia Skowron, Marian Kouba i Albin Fechner oraz połączone chóry. W programie: Paganini — I Koncert skrzypcowy D — dur i Malawski — „Wierchy”. (Filharmonia prosi o bardzo punktualne zajmowanie miejsc na sali, bowiem z uwagi na transmisję radiową i telewizyjną koncert rozpocznie się dokładnie o podanej godzinie, sala otwarta będzie już od 18,30).

Pierwsi goście konkursowi przybyli do Poznania w nocy z 1 na 2 bm. Są to jurorzy Josef Gingold (USA) i Tibor Gasperek (CSRS), kandydaci: Danuta Betton-Prati (Francja), Guido Hoelbling (CSRS), Petr Novobilsky (CSRS), obserwator Vaclav Krucek (CSRS) i akompaniatorzy: Jiri Hubicka (CSRS) oraz Valentin Prati (Francja). Tak więc zaczynają się dla Poznania gorące dni, dni wielkich emocji, które zwłaszcza dla melomanów stanowią będą przeżycia niezapomniane. (ms)

Liczy o nas

Czy jesteś zadłużony?

Wszedłbyś „naister” GUS badając nasze budżety rodzinne pokusił się o wyciągnięcie na światło dnia naszych „... długów”. Wie więc o przeciętnym obywatelu ile zaciągnął pożyczek i to zarówno tych oficjalnych z kas zapomogowo-pożyczkowych jak i tych, które zaciąga się drogą dyskretną prośby na ucho: Kaziu, pożycz stówę do pierwszego...

I tak na koniec ubiegłego roku przeciętna rodzina pracownicza miała na swoim koncie z tytułu zaciągniętych pożyczek, kredytów na indywidualne budownictwo mieszkaniowe oraz z tytułu uzyskane go kredytu towarowego — zadłużenie w wysokości około 800 złotych na jedną osobę. Suma ta jest o przeszło 4 proc. wyższa aniżeli rok temu i odpowiada blisko 6 proc. rocznych dochodów przeciętnej rodziny pracowniczej.

W zeszłym roku, w grupie rodzin gorzej sytuowanych w których dochód kształtuje się poniżej 6 tys. złotych na osobę rocznie — udział zadłużenia wzrósł do blisko 5 proc. Natomiast do prawie 15 proc. zwiększył się w rodzinach lepiej sytuowanych, w których dochód roczny na jedną osobę kształtuje się powyżej 27 tys. złotych. Jednocześnie nastąpiły bardzo istotne zmiany w samej strukturze zadłużeń, mia-

nowicie wzrost kredytów i pożyczek „od Kasia” wyprzedził poważnie wzrost pożyczek zaciąganych w kasach zapomogowo-pożyczkowych. W rezultacie w rodzinach lepiej sytuowanych zadłużenie ukształtowało się w końcu ub. roku na poziomie około 4.800 złotych na głowę. Z sumy tej 1050 zł tych pochodziło z kasy zapomogowo-pożyczkowej, 280 złotych stanowiły długi prywatne u krewnych i znajomych, 3500 złotych z otrzymanych kredytów.

Jeśli natomiast porównamy zadłużenie rodzin gorzej sytuowanych z ogólnym poziomem ich dochodów to okazuje się, iż było ono niewielkie. Wynosiło niecałe 450 złotych na osobę, przy czym w sumie tej 140 złotych przypada na kredyt.

Ciekawe, że mimo wzrostu sprzedaży ratulnej, odsetek ro dzin, które posiadają podstawowe artykuły trwałego użytku jest w naszym kraju wciąż o wiele niższy niż w innych krajach. Statystycy dopatrują się w tym istnienia potencjalnej możliwości wzrostu zakupów na raty zwłaszcza przez rodziny gorzej sytuowane. Do wodzi tego niebezpieczeństwo bardzo znaczne zwiększenie się zakupów w drugim półroczu 1966, kiedy to miała miejsce obniżka cen na niektóre wyroby m. in. telewizory i lodówki. (Lsk)

PRODUKCJA NRD

„Czarna pantera”. Reż. Josef Mach. Film widowiskowy, barwny, szerokoekranowy, pokazujący cyrk z jego egzotyką, trudną pracą artystów, niebezpiecznymi sytuacjami (w klatkach z drapieżnikami).

„Za mną kanalie!”. Reż. Ralf Kirsten. Komedialna kostiumowa z gatunku „plaszcz i szpada”, w której bohater dokonuje cudów zręczności i odwagi. Pełna brawurowych ucieczek i pogoni, bojk na pięści, szpady i pistolety, a wszystko to na tle pięknych plenerów Turyni, we wnętrzach rokokowych pałaców.

PRODUKCJA AMERYKAŃSKA

„Włóczęgi północy”. Walt Disney według znanej powieści Curwooda zrealizował barwny film przygodowy o dziejach przyjaźni psa eskimoskiego z niedźwiedziem. Piękne zdjęcia surowej przyrody północnej Kanady.

PRODUKCJA ANGLIJSKA

„Dziła Nawarony”. Reż. J. Lee Thompson. Gregory Peck, David Niven, Anthony Quinn w dramatycznej wojenno-przygodowej. Był to największy przebieg filmowy pierwszej połowy lat sześćdziesiątych.

Akcja oddziału śmiatłków wykonujących niebezpieczną, nie wykonaną z pozorów misję, mającą umożliwić aliancom ewakuację wyspy Kheros.

PRODUKCJA JAPONSKA

„Rodan — ptak śmierci”. Reż. Inoshiro Honda. Film fantastyczno-naukowy o przedhistorycznych potworach, które w wyniku katastrofy kopalni ożywiają niosąc zniszczenie i śmierć.

PRODUKCJA FRANCUSKA

„Monsieur”. Reżyser Jean — Paul Le Chanois we współprodukcji z Włochami i Niemcami (NRF) zrealizował komedie obyczajową, moralizatorską i pikantną zarażem, której akcja dzieje się w środowisku ludzi bogatych. Pokazuje sytuację wynikającą z przekraczania granic obowiązujących konwansów, znużenie pieniądzem, zniechęcenie do interesów. Jean Gabin w roli głównej.

„Galja”. Reż. Georges Lautner. Melodramat w koprodukcji z Włochami o elementach historii kryminalnej i komedii — pokazujący postać współczesnej dziewczyny zdolnej samodzielnie decydować o swoim losie.

M.S.

Pierwsza ocena meksykańskich startów

Przedolimpijski egzamin wypadł pomyślnie

Jak należy ocenić występ polskich sportowców w III Międzynarodowym Tygodniu Przedolimpijskim? Z takim pytaniem przedstawiciel PAP zwrócił się do kierownika ekipy, wiceprzewodniczącego GKFFIT — Leszka Bednarskiego.

W przygotowaniach do najbliższej Olimpiady — oświadczył on — przyjeźliśmy koncepcję umożliwienia startu w warunkach meksykańskich możliwie jak największej liczbie zawodników. Toteż w każdym roku wyjeżdżali inne

grupy rekonesansowe. Inne państwa wysyłały na wszystkie próby tych samych sportowców. Sama Olimpiada wykaże, która z tych koncepcji była słuszną.

Nie we wszystkich konkurencjach startowali najlepsi, chociaż, co trzeba podkreślić, były i takie dyscypliny, jak np. ciężary, pływania, skoki do wody, niektóre konkurencje lekkoatletyczne, kajak, czy indywidualne turnieje w szermierce, gdzie w zasadzie startowała cała światowa czołówka. Rezultaty uzyskane w nich przez naszych sportowców są niezwykle cenne, w jakimś stopniu potwierdzają one nasze miejsce w układzie światowej czołówki.

Na sukces ten złożyło się szereg sprzyjających warunków. Zaliczyć do nich należy przede wszystkim to, że mieszkaliśmy w Centro Deportivo Olimpico Mexicano — meksykańskim ośrodku przygotowania olimpijskich — gdzie były znakomite warunki do treningu. Właściwie na miejscu mieliśmy do dyspozycji wszystkie niezbędne obiekty i urządzenia sportowe. Oprócz nas przebywali tam tylko sportowcy Meksyku. Byliśmy niejako w sytuacji uprzywilejowanej. Serdeczni i przyjaźni byli do nas stosunek gospodarzy. Niewątpliwie duża jest w tym zasługa naszych trenerów szkółących od blisko 2 lat sportowców Meksyku. Użytkownikami rezultatami zaskarbił sobie oni uznanie i szacunek tak sportowców jak i kierowników sportu meksykańskiego.

Problem aklimatyzacji był w centrum zainteresowania wszystkich ekip. To właśnie było powodem, że towarzyszyli im liczne zespoły trenerskie i lekarskie, prowadzące baczne obserwacje i badania. Za wcześnie jest dzisiaj na wyliczanie najbardziej szczegółowych wniosków. Jedno można już dziś powiedzieć: do uzyskania wyskoków w Meksyku, utrzymać ją do momentu startu. Sprawy samej aklimatyzacji trzeba traktować indywidualnie — w zależności od dyscypliny.

Zasadniczym wnioskiem, jaki nasuwa się po meksykańskiej imprezie jest przygotowanie wysokiej formy naszych olimpijczyków na jesień przyszłego roku. Jest to nie zwykłe zadanie, które stoi przed całym aparatem szkoleniowym i kadrą trenerską. (o-za)

Mistrzostwa Europy w siatkówce

W czwartkowych spotkaniach finałowych mistrzostw Europy w siatkówce padły następujące wyniki:

MEŻCZYZNI
NRD — Włochy 3:0 (15:5, 15:6, 15:9).
CSRS — Bulgaria 3:0 (15:12, 15:2, 15:14).
ZSRR — Rumunia 3:1 (15:6, 15:8, 15:15, 15:7).
KOBIECY
Holandia — Izrael 3:0 (15:10, 15:10, 15:6).
CSRS — Bulgaria 3:0 (15:8, 15:9, 15:10).

Niestety do późnych godzin nocnych nie udało nam się uzyskać rezultatów spotkań mekskiej i kobiecej reprezentacji Polski z drużynami Węgier. Podamy je w jutrzejszym wydaniu „Głosu” (za)

„Każdego”

● Piłkarze ZSRR po zwycięstwie nad Grecją 1:0, zajęli pierwsze miejsce w swej grupie i wywalczyli awans do ćwierćfinału w mistrzostwach Europy.

● Polska reprezentacja męska w pilce ręcznej rozegrała dotychczas 65 oficjalnych spotkań, z których wygrała 28, zremisowała 5 i przegrała 36, uzyskując bilans bramek 1117:1190. Dwa najbliższe oficjalne mecze międzypaństwowe rozegra reprezentacja Polski z Francją 17 grudnia w Warszawie i 19 grudnia w Olsztynie.

● W 17-osobowym składzie odmłodzonej reprezentacji piłki ręcznej „7” meczyni, która w dniach od 15 do 20 bm. wystąpi w silnie obsadzonej turnieju w Bukareszcie. Znalazł się reprezentant naszego okręgu — Henryk Piotrowski z Grunwaldu.

Piłkarz pobity przez... sędziego

Takiego wypadku nie notowano jeszcze w kronikach sportowych. W Koluśkach podczas meczu piłkarskiego o mistrzostwo klasy „B” pomiędzy miejscowym KKS a Lechią Tomaszów doszło do pobicia piłkarza przez sędziego liniowego.

W 54 minucie tego spotkania, gdy piłka wyszła na aut, sędzia główny polecił wykonanie rzutu autowego Lechii. Sędzia liniowy M. Woźniak uważał, że rzut powinien egzekwować drużyna z Koluśzek. W chwili gdy obrońca Lechii Janakiewicz wyrzucił piłkę z autu został uderzony chorągiewką w twarz przez sędziego liniowego tak mocno, że stracił przytomność. Zawodnika trzeba było odwieźć do szpitala. (o-za)

Piłkarska niedziela

Po przerwie spowodowanej międzypaństwowymi spotkaniami z Rumunią, znowu wchodzą na murawę piłkarze I i II ligi.

Z poznańskich drużyn Olimpia wyjeżdża do Cracovii, zaś Lech w niedzielę o godzinie 11 przyjeżdża u siebie drużynę Hutnika. Poza tym w II lidze odbędą się jeszcze następujące spotkania: Zawisza — Victoria, Górnik — MZKS Gdynia, Garbarnia — Start, Lotnik — Thor, Unia Tarnów — Włókniarz, ROW — Unia Racibórz.

W lidze międzywojewódzkiej poznańska Warta wyjeżdża do Lechii Gdańsk. Przeciwnik nie należy do najgroźniejszych, ale forma jaką zademonstrowali „zieloni” w ostatnich meczach nie napawa optymizmem. Z innych wielkopolskich drużyn Calisia gra u siebie z Olimpią Elbląg, zaś Tur Turek podejmie Polonię Bydgoszcz. (s)

dalekopisem

UDANY REWANŻ
Towarzyskie spotkanie koszykówki między zespołami stołeczną Legią a drużyną NRD — Vorwarts Lipsk. Zakończyło się zwycięstwem Legii 84:76 (40:42). Tak więc koszykarze Legii zrewanżowali się drużynie lipskiej za ubiegłoroczną porażkę w rozgrywkach o Puchar Europy.

CIĘKAWA WYPowiedź
Znakomity sztangista radziecki rekordzista świata w wadze lekkociężkiej Estończyk Jan Talts odpowiadając na pytania przedstawicieli agencji TASS oświadczył: „Ja najwybitniejszego zawodnika w podnoszeniu ciężarów w historii tej dyscypliny sportu uważam Polaka Waldemara Baszanowskiego”. Polaka Marka Gołabę rekordzistą świata uważa za robiącego bardzo szybkie postępy.

BOKS
Międzypaństwowe spotkanie bokserskie NRD — Jugosławia rozegrane w Saarbrücken zakończyło się zwycięstwem Jugosławiów 11:9.

FESTIWAL FIBA
W drugim spotkaniu festiwalu FIBA w Antwerpii spotkali się koszykarze madryckiego Realu i belgijskiego drużyny Racing Malines. Zwycięzcy Belowie 91:89 (38:29).

JAPONIA — USA 3:0
Reprezentacja Japonii w siatkówce kobiet pokonała drużynę Stanów Zjednoczonych 3:0 (15:10, 16:14, 15:7). (za)

Szcypioniści Grunwaldu nadal osłabieni

Po łatwych stosunkowo meczach z Warszawianką i AZS W-wa, w najbliższą sobotę i niedzielę piłkarze ręczni poznańskiego Grunwaldu czekają bardzo ciężkie spotkania. Wyjeżdżają oni do Katowic i Łodzi. W sobotę zmierza się ze Spartą Katowice, zaś w niedzielę z Anilana Łódź. Niestety, zajmując obecnie czwarte miejsce w tabeli zespołu Grunwaldu wystąpi w tych meczach bez Kozłowskiego. Również pod znakiem zapytania stoi udział członka kadry narodowej Piotrowskiego, który leczy kontuzję nogi.

Najbliżsi przeciwnicy wojskowych od lat zaliczają się do czołówek krajowej. Również w tego rocznych rozgrywkach spisuja się bardzo dobrze. Po sześciu kolejkach spotkań Anilana uplasowała się na II miejscu w tabeli mając na swoim koncie 9 punktów, zaś Sparta Katowice na III — 8 pkt. W tej sytuacji przywieźlenie przez

piłkarzy ręcznych Grunwaldu chociaż jednego punktu będzie sukcesem tego zespołu.

W przyszłym tygodniu będziemy mieli okazję oglądać w sali przy ul. Marceleskiej Pogoń Zabrze i AZS Kraków. (s)

Sukces Lecha w Jugosławii

Hokeiści na trawie poznańskiego Lecha przez kilka dni przebywali w Jugosławii, gdzie rozegrali trzy mecze z drużynami ligowymi. Pierwsze spotkanie z jedyńską Postas'u zakończyło się wynikiem remisowym 2:2. Mecz z zespołem Mladost wygrał Lech 1:0. Poza Zagrzebiem odbył się pojedynek Lecha z Partizanem w miejscowości Zeleniec. Wygrał Lech 2:0. (x)

POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

„INTROKARTON“

POZNAN, ul. 27 Grudnia 9

POLECA

wyłącznie dla jednostek budżetowych i gospodarki społecznej:

► **FUTERAŁY — pudełka do taśmy**

magnetofonowej —

C-18 r. 18x18x1,7 cm, a zł 4,65 za sztukę,

► **FUTERAŁY — pudełka do taśmy**

magnetofonowej —

C-15 r. 15x15x1,7 cm, a zł 4,17 za sztukę.

Zamówienia należy kierować pod w.w. adresem.

K8310

Wojewódzki Związek

Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych

w Poznaniu, ul. Składowa 4

poszukuje garażu

dla samochodu osobowego

marki „Warszawa”.

Zgłoszenia należy kierować telef. na nr 559-67.

M8472

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

USŁUG WIELOBRANŻOWYCH

W POZNANIU, ulica Składowa nr 11

POSZUKUJE

POMIESZCZENIA MAGAZYNOWYCH

krytych — o powierzchni 300—500 m², oraz

WIATY — SZOPY — BARAKU

o pow. ca 1.000 m² — na terenie m. Po-

znania wgl. okolicy w promieniu 10 km.

Oferty prosimy składać w Dziale Handlowym

Powiatowej Spółdzielni Pracy w Poznaniu —

ulica Mielżyńskiego nr 16, telefon 598-29.

M8212

Biuro Konstrukcyjno-Technologiczne

W POZNANIU,

POSZUKUJE

DO WYDZIERŻAWIENIA LOKALE

o wielkości około 50 m²

na terenie miasta Poznania

z przeznaczeniem na lokale biurowe.

OFERTY — MARCELIŃSKA 17/19.

M8265

Praca

Dochodząca pomoc domo-

wa do domu lekarza po-

trzebną. Ul. Ulańska 14

m. 4. 10747g

Sprzedaj

Sprzedam pianino czar-

ne, płyt metalowa, Ka-

miński, Leszno, Obrotu-

ka 1. 200p

Sprzedam magnetofon

„Smaragd”, cena do u-

godnienia. Oferty: Stro-

da, Harcerska 5 — Ma-

kołowiak. 196p

Sprzedam sadzonki rabar-

baru odmiany najwcześ-

niejszej Karpow Lipskie-

go. Józef Olszanowski —

Orleczno, ul. Sobieskiego

nr 8. 197p

Sprzedam „Jawę 250”.

Poznań — Winogrody, Wy-

żom 88. 10706g

Sprzedam wózek space-

rowkę z pokrowcem i

budką. Fabryczna 11 m.

11 199p

Sprzedam nową spawar-

kę transformatorową na

prąd 220 V — produkcji

szwedzkiej. Zgłoszenia —

tel. 547-31, od godz. 19.

10272g

Sprzedam okazjnie mo-

tocyki MZ S1 250 z ga-

zazem. Zgłoszenia: tel.

547-31, od godz. 19. 10273g

Samochody

Sprzedam „Opel-Record”.

1963, stan idealny, ewen-

tualnie zamieniam na mniej-

szy. Oglądać: od godz. 17,

niedziela od 13. Wronki,

Poznańska 50, tel. Wron-

ki 3. 191p

+

Dnia 1 listopada 1967 r. zmarła nagle, opa-

trzona Sakramentami św., moja nieodżałowana

żona, najukochańsza matka, teściowa i bab-

cia, śp.

Bolesława Tuszyńska

z domu SEIDEL

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm.

o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Juniko-

wie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

MAZ, SYN, SYNOWA, WNUK

i RODZINA

Poznań, ul. Palacza 114 m. 2. 10822g

Dnia 31 października 1967 r. zmarł zasłużony

nasz pracownik

Walenty Wodarz

W Zmarłym stracił mi serdecznego kole-

gę. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3. XI. 1967 roku

na Górczynie o godz. 13.40.

Rodzina Zmarłego

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

WSPÓŁPRACOWNICY

POP — RADA — ZARZĄD

Okręgowej Spółdzielni Pracy

Usług Komunikacyjnych Emerytów PKP

w Poznaniu

10738g

Przetargi

Spółdzielnia Pracy Instalacyjno-Ogrzewnicza w Po-

znaniu, ul. Dzierżyńskiego 39 — ogłasza PRZETARG

OGRAŃCZONY na sprzedaż SAMOCHODU FUR-

GONU „Nysa” nr rej. PM 68-01. Cena wywołania

wynosi 35.000,— złotych.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa

państwowe, upoważnione i osoby prywatne.

Osoby prywatne winny przedłożyć zaświadczenie

właściciela pojazdu jest uzasadnione w związ-

ku z ich działalnością gospodarczą lub zawodową.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć

w kasie Spółdzielni w przeddzień przetargu wadium

w wysokości 10 proc. ceny wywołania.

Oględzin pojazdu można dokonywać w dniu 22. 11.

1967 r. do godz. 15 na terenie magazynu Spółdzielni

przy ul. Garbary 14 (wejście od ul. Marii Magda-

leny).

Przetarg odbędzie się w dniu 24. 11. 1967 r., godz.

13 w Poznaniu w biurze Spółdzielni przy ul. Dzier-

żyńskiego 39.

Blizszych informacji udziela Zarząd Spółdzielni,

tel. 592-48. K8692

Poznańska Wytwórnia Produktów Spożywczych

Przemysłu Terenowego w Poznaniu — ogłasza

PRZETARG NIEOGRAŃCZONY na sprzedaż SA-

MOCHODU OSOBOWEGO marki „Warszawa”, PM

88-14. Cena wywoławcza 30.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 20. XI. 1967 r. o go-

dzinie 12 w gmachu Dyrekcji PWPS w Poznaniu,

przy ul. Wolczyńskiej 46/48.

Pojazd można oglądać od dnia 6. XI. 1967 r. na

placu Rozlewni Dwutlenku Węgla i Nabijalni Na-

bojów do Autosyfonów w Poznaniu, ul. Wolczyń-

ska 46/48 w godz. od 8—12.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej

należy wpłacić najpóźniej dzień przed przetargiem

w kasie Dyrekcji PWPS. K8646

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych

Oddział Wojewódzki w Poznaniu, al. Marcinkow-

skiego 20 — OGŁASZAJA PRZETARG na wykonanie

PRZEBUDOWY LOKALU handlowo-usługowego

ZURT przy ul. Mieszka I w Gnieźnie.

Zakres prac obejmuje roboty ogólnego-budowlane

oraz instalację elektryczną, c. o. i wodno-kan.

Roboty winny być wykonane z materiałów wyko-

nowawcy.

Przewiduje się wykonanie prac w 2 etapach, przy

czym termin wykonania całości robót upływa dnia

31 stycznia 1968 r.

Oferty w 2 zalakowanych kopertach z napisem

„Przetarg-Gniezno” należy składać osobiście lub

pością w Dziale Inwestycji — Poznań, al. Marcin-

kowskiego 20.

Listopad	Huberta
3	
Piątek	Słońce: 6.50-16.21

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Najazd”; NO-WY — g. 16 „Czerwone pantofelki”; OPERA — nieczynny; OPE-RETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-ZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Kauka ska branka” (radz. 11.1.); g. 20 „Żywi i martwi” (radz. 14.1. — I s.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30 „Dzieci kapitana Granta” (ang. 11.1.); g. 18, 20.15 „Alphaville” (franc. włoski 16.1.); BAŁTYK — g. 10, 14.30, 19 „Wojna i pokój” (radz. 14.1.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Iwan Groźny” (I s. radz. 14.1.); GRUNWALD — nieczynny; GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Aleksan-der Newski” (radz. 14.1.); HUT-NIK — g. 16.45, 19 „A jeśli to mi-łość” (radz. 16.1.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Tata, mama, córka i zięć” (radz. 14.1.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Sami swoi” (dol. 14.1.); MINITURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Fantomas” (franc. 11.1.); OLIMPIA — g. 10, 15 „Wczoraj, dziś, jutro” (włoski 16.1.); g. 17.30 „Życie małżeńskie” (franc. 16.1.); OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20.15 „Rze-ka Czerwona” (USA 14.1.); PAŁA-COWE — nieczynny; PANCER-NIAK — g. 17.30, 20 „Pokolenie” (dol. 14.1.); PRZYJAŹŃ — g. 15.30, 20.15 „Był sobie diabeł i baba” (radz. 14.1.); g. 18 — seans zamk.; RIALTO — g. 10, 12.30, 15 „Jutro przestanieś umierać” (radz. 12.1.); g. 18 „Wojna i pokój” (radz. 14.1.); SCALA — g. 16 „Książę i żebrak” (ang. 11.1.); g. 18 „Jak zdobyto dzi-ki zachód” (USA 16.1.); TECCA — g. 16, 18, 20 „Sami swoi” (dol. 14.1.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Rio Conchos” (USA 14.1.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Przedział morderców” (franc. 16.1.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Kobiety nie bij na-wet kwiatem” (czeski 16.1.); WRZOS (Luboń) — nieczynny; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Telefon towarzyski” (USA 16.1.); ZNIECZ (Zabikowo) — g. 19 „Grek Zorba” (USA 16.1.); FOTOPLASTI-KON — g. 12-21 „Paryż”.

WZURV

Szpital Przyzakładowy H. Ce-gielski (ul. Dzierżyńskiego) — chirurgia, internia.
Szpital Miejski im. Strusia — okulistyka (ul. Walki Młodych 7, telefon 511-11).

Woj. Szpital Dziecięcy — chir. dziec. do lat 14 (ul. Józefa 7/9, telefon 536-21).

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-mońskiego 2) — wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w do-mu, tel. 666-66; porady lekar-skie tel. 637-35; podstacje: ul. Kór-nicka 8, Bukowa i Ugory 18 (cała doba).

Ambulatoria: Chelmońskiego 20 — czynne internistyczne — cała doba; pediatryczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 18-7; chi-rurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19; cała doba; chirurgiczne II ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55, cała doba.

Wojewódzka stacja PR — ul. Kościuszki 103, telefon 566-66.

Apteki: AL. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53, Staroiecka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, telef. 672-414 od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

MUZEJA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.

Historii m. Poznania (Stary Ry-nek) — g. 12-18.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Sta-ry Rynek 45) — g. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludowej Mo-stowa 7 — nieczynne.

Narodowe (Aleje Marcinkowskie g. 9) — g. 9-15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 9) — g. 11-18.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.

Wielkopolskie Muzeum Wojsko-we (Stary Rynek) g. 10-15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela — g. 11-18.

Muzeum w Rogalinie — do 30 bm. nieczynne.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne — „Gro dy słowiańskie w Meklemburgii” — g. 9-15.

Biblioteka Główna UAM (Rataj-czaka 38/40) — „Rok 1917 w Rosji” — g. 8-20 (do 18. XI).

Klub „Mozaika” (St. Rynek 73/74) — „Ukraina Radziecka — 1967” — g. 10-15 i 17-21 (do 7 XI).

Klub MPiK (Ratajczaka 38) — „Grafika użytkowa NRD” — g. 10-20.

Wielkopolskie Muzeum Wojsko-we „W 150 rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki” g. 10-15.

PTF (Paderewskiego 7) — „Zwy-kie sprawy” — g. 10-19.

Pałac Kultury — „Wrażenia z pobytu w ZSRR w relacji plasty-ków warszawskich” — g. 10-18.

RADIO

PROGRAM I: — FALA 1322 m UKF 66.62 MHz (do g. 13), 7.45 „Biekitna sztafeta”; 8.15 Mel. roz-rywk.; 8.49 „Dr Zabiniś przed mikrofonem”; 9 Dła kl. VII „Marsz. marsz Dąbrowski” sluch.; 9.30 Gra Zesp. Rozrywk. Rozł. Gdańskiej PR pod dyr. J. Tomaszewskiego; 9.40 Dła przed-szkoli: „Nasze przedszkolne tańce”; 10 Kalendarz kulturalny; 10.30 Muz. operowa; 11 Dła kl. VIII; 11.30 Konc. roz-

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 3 XI 1967 Nr 260 (7377)

3 lata na generalne porządki

Stęszew przed jubileuszem 600-lecia

Najstarsze wzmianki o Stęszewie pochodzą z II połowy XIII wieku. Jak notują kroniki, w roku 1370 staraniem właściciela okolicznych dóbr — Przedpełka, kasztelana międzyrzeckiego, istniejąca już od X—XI w. osada otrzymała prawa miejskie. Miejscowość położona tuż pod bokiem po-znańskiej metropolii, pełniła rolę ostatniego zajazdu dla prze-ciągających tędy karawan kupieckich.

W ciągu swych dziełw mia-sto pozostawało więc zawsze w cieniu swojego wielkiego są-siada. Podstawą jego egzysten-cji było rzemiosło i rolnictwo. Podobna struktura społeczno-zawodowa przetrwała do cza-sów współczesnych. Miasto wie-lokrotnie niszczone i grabione, pustoszone przez wojny i za-razy, dopiero z początkiem XIX w. przekroczyło liczbę ty-siąca mieszkańców.

Obecnie Stęszew zamieszkuje nieco powyżej 4000 osób. Na istnie-jące tutaj 22 zakłady i instytucje, jedynie cztery z nich zatrudniają powyżej 100 osób (Zakłady Roszar-nie — 353, Spółdzielnia Pracy Tartaczno-Stolarska — 284, Gmin-

Wczasy dla niezamożnych

Korzystając z wolnych po se-zonie miejsc w domach FWP, dzielnicowe Zarządy Służby Zdrowia i Opieki Społecznej Poznania zakupiły paręset skie-rowań dla swoich podopiecz-nych. W dwóch miesiącach wyjedzie do Karpacza Szklar-skiej Poręby, Międzygó-rza i Dusznik ponad 280 osób. Specjalne autobusy zawiozą (i przywiozą) bezpłatnie wcza-sowiczów do tych miejscow-sci.

Pomyślano także o lepszym i dietetycznym wyżywieniu oraz o opiece lekarskiej, bo-wiem z wczasów korzystać bę-dą przede wszystkim ludzie w podeszłym wieku.

Akcję tę zainicjowaną przez Wojewódzkie Biuro Skierowań FWP trzy lata temu kontynu-ją tylko prezydja DRN Pozna-nia, jako jedyne w Polsce. (z)

Narada na temat pracy klubów filmowych

W sobotę, 4 bm, o godz. 9 w sali projekcyjnej CWF przy ul. Bułgarskiej 9 w Poznaniu rozpoczyna się narada człon-ków rad dyskusyjnych klubów filmowych z terenu wojewódz-twa poznańskiego. W naszym województwie istnieje już 14 DKF, z czego połowa pow-stała w tym roku. W stadium organizacji znajdują się 3 dal-sze kluby. Dowodzi to coraz szerszego zainteresowania tą formą popularyzacji kultury filmowej i potrzeby stałego podnoszenia poziomu wiedzy działaczy DKF—ów.

W programie spotkania z red. H. Zielińskim (redaktor naczelny tygodnika „Ekran”) pełniącym funkcję sekretarza generalnego Polskiej Federacji DKF, oraz omówienie spraw związanych z walnym zjazdem przedstawicieli rad klubowych oraz XII Seminarium Filmo-wym, które odbędzie się w gru-dniu br. w Warszawie (ms)

rywk.; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Muz. ludowa narodów radz.; 12.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Dła kl. I i II; 13.20 Muzyka; 13.40 „Swojskie melodie”; 14 Roz-bicie, międzynarod.; 14.15 Konc. roz-rywk. w wyk. Ork. Rozł. Łódz-kiej PR; 15.05 Recital skrzypcowy E. Kamilarowa; 15.30 Konc. Chó-ru Rozł. Wrocławskiego; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Spra-wozd. dźwiękowe z uroczystości obchodów 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Paź-dziernikowej; 20.31 — Konc. soli-stów; 20.56 „Kalewala”; 21.11 Muz. kameralna; 21.20 Rewia piosenek; 21.50 „Kroki we mgłę”; 22.20 Zesp. rozrywk. Rozł. w Opolu; 22.40 Mel. nastrojowe; 23.15 Konc. po-pularny; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — FALA 407 m UKF 66.62 MHz, 8.15 Kurs wyższy J. franc.; 8.35 „Jest i taki świat”; 8.55 Gra Reprezent. Ork. Dęta Pomorskiego Okręgu Wojskowe-go; 9.15 Współczesne stylizacje mu-zyki dawnej; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Polska muz. ludowa; 10.20 Konc. Ork. PR i Tel. w Krako-wie; 10.50 „Maria Curie” fragm. książki; 11.10 „Aerosele podbijają świat”; 11.25 Z muz. skandynaw-skiej; 12.30 Kultura pilnie poszu-kiwana; 14 Konc. popołudniowy; 14.30 „List ze Słaska”; 14.45 „Bie-kitna sztafeta”; 15 Mel. i piosen-ki; 15.30 Dła dzieci „Podróż Gu-liwera”; 16.05 Felieton z dźwię-

na Spółdzielnia — 152 oraz nowo pobudowany POM — 100). Do waż-niejszych warsztatów pracy za-liczyć ponadto należy: Chemiczną Spółdzielnię Pracy „Guma” (20 zatrudnionych) oraz Spółdzielnię Usługowo-Wytwórczą Kółka Rolni-czego (85 pracowników). Potrzeby w zakresie usług i handlu dla Stę-szewa i okolicy zaspokaja 25 war-sztatów rzemieślniczych i 24 skle-py różnych branż.

W granicach miasta znajduje się ponad 1100 ha użytków rolnych, a miejscowe Kółko Rolnicze zrzesza 70 członków, rozwijając prężną działalność produkcyjną i usługo-wą.

Pomyślny rozwój gospodarki miejskiej notuje się dopiero w ostatnim 10-leciu. Jeszcze w roku 1955 na koncie Rady Miejskiej figurowała skromna suma 416 000 zł. W 4 lata póź-niej miasto dysponowało już prawie 1,5 milionowym budże-tem, zaś w roku bieżącym bli-sko 3 mln. zł. W ślad za rosną-cymi funduszami, a także u-prawnieniami decentralizacyj-nymi, stary Stęszew zaczął przy-bierać coraz atrakcyjniej-sze oblicze. Przede wszystkim podjęto szerokie prace w za-kresie poprawy urządzeń komunalnych. Tradycyjne „kocie lby” zastępowano sukcesywnie nawierzchniami asfaltowymi lub smołowo-bitumicznymi. Za-kiadano kanalizację burzową, budowano chodniki. W tym roku rekonstrukcji ulega ry-nek, którego płaszczyznę po-kręje asfaltowa nawierzchnia oraz wkomponowane w nią romby zieleni i kwietniki. Prze-budowie ulegają ulice: Kosci-kiego, Ślusarska, Ogrodowa i Grobla, a w dalszej kolejności Poznańska, Kościńska i Woj-ska Polskiego. Kosztem 450 000 zł zainstalowano na ulicach i placach nowe lampy jarzenio-we i rżeniowe.

Wiele tych prac wykonano cym-nem społecznym mieszkańców, a zwłaszcza zalog miejscowych za-kładów pracy. Tak np. nowe oświetlenie miasta jest zasługą Gminnej Spółdzielni, zaś przy bu-dowie dróg i chodników nie szczę-dzi swej pomocy załoga Roszarni Lnu.

Obecnie gospodarze Stęsze-wa zaczęli krzątać się wokół

Wystawa muzycznego exlibrisu

W niedzielę, 5 bm, o godz. 12 w salach Biura Wystaw Artystycznych (St. Rynek-Ar-senał) nastąpi otwarcie Mię-dzynarodowej Wystawy Exli-brisu Muzycznego. Ekspozycja została zorganizowana z o-kazji odbywającego się w Poz-naniu Międzynarodowego Kon-kursu im. Henryka Wieniaw-skiego. Zostanie na niej poka-zanych 560 exlibrisów 140 gra-fików, pochodzących z 17 kra-jów m. in.: z Polski, Czecho-słowacji, ZSRR, Włoch, Ho-landii, Belgii, Węgier i Fran-cji. (na)

kiem J. Dąbrowskiego; 17.25 Muzy-ka; 17.40 „Dobry sezon tużni-ków”; Komentarz sport.; 18 Spra-wozd. dźwiękowe z uroczystych obchodów 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Paź-dziernikowej; 20 Muz. rozrywk.; 21.30 Retransmisja z sali Filhar-monii Narodowej w Warszawie konc. symf. muz. radz.; 23.15 Muz. taneczna.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06 16, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz, 18.05 UU-KF magazyn; 18.45 — Gra, zespół „Hagaw”; 19 Dykteryj ki morskie; 19.05 Mel. magnetofon; 19.25 „Notatnik majora Thompsona”; 19.35 Jazz na 78 obrotów; 19.55 Druga młodość przeboju; 20.15 „Miłość jest sofizmatem”; 20.40 Ballada po rosyjsku; 20.55 Impre-sje na tematy rosyjskie; 21 Mauri-ce Ravel — „La valse”; 21.20 „W kraju Eskimów”; 21.35 Tylko po hiszpańsku; 21.50 Opera — Mode-sta Musorgskiego „Chowanszczyzna”; 22.07 Śpiewa Nancy Sinatra; 22.15 Albośmy to jacy tacy — ma-gazyn; 22.30 Muzyczne quodlibet; 22.55 „Nad Wolga szeroka”; — wiersze N. Matwiejewej; 23 Remi-niscencje z dwonkiem — czyli wszystko o Campanelli; 23.50 Śpie-wa Al. Saniewski; 24 Wiadomości R-dia ONZ.

TELEWIZJA

PIATEK: g. 7.50 — Bezpśrednia trans. z Moskwy — Uroczyste po-siedzenie Komitetu Centralnego KPZR oraz Rad Najwyższych ZSRR i RFSSR; 16.55 — Wiado-

przygotowań do jubileuszu 600-lecia. Przewodniczący Pre-zydium MRN — Franciszek Antkowiak nie ukrywa, że miasto wiele sobie obiecuje po oczekujących je uroczysto-sciach. Poza dotacjami, które z-tak dostojnymi okazji spływa-ją zwykle na solenizantów, o-czekuje się od ludności udoku-mentowania czynem lokalnego patriotyzmu i przywiązanja do historycznych tradycji. Zame-rza się przede wszystkim upo-rządkować miasto i przybrać je w oświetlającą szatę nowych elewacji domów, zakładów produkcyjnych i instytucji. Działają już wyłonione komi-sje społeczne, których zadani-em jest przygotowanie sole-nizanta do uroczystości ju-bileuszowych. (fb)

Na Wildzie najlepiej

Remonty domów przedmiotem obrad sesji DRN

Wczorajsza sesja DRN Wilda, poświęcona remontom ka-pitałnym budynków mieszkalnych, przebiegała inaczej niż zazwyczaj. Zanim bowiem przystąpiono do dyskusji, rad-ni zapoznali się bezpośrednio z przebiegiem remontów w sie-dmiu domach. Ta wizja lokalna oraz spotkania na miej-scach m. in. z kierownikami budów i przedstawicielami ko-mitetów blokowych umożliwiła radnym na wnikliwsze za-poznanie się z tematem sesji oraz trudnościami przedsię-biorstw wykonujących naprawy.

W dyskusji wiele słów kry-tycznych padło pod adresem typowania budynków do re-montów. Okazało się bowiem, że nie wszyscy lokatorzy są na czas o tym zawiadamiani. Wobec tego nie mogą oni zgła-szać tych usterek w mieszka-niach, które ich zdaniem na-leżałoby także wziąć pod twa-gę przy remoncie. Skutek jest taki, że już w czasie trwa-nia remontu trzeba zwiększać zakres prac, co z kolei dezor-ganizuje pracę wykonawcy. Radni krytykowali także sam-e koszty, które opraco-wuje się na kilka lat przed przystąpieniem do remontu, a przecież w okresie oczeki-wania na naprawę dom ulega dalszej dewastacji.

W dyskusji podkreślano jed-nak, że przebieg remontów jest znacznie sprawniejszy niż dawniej, choć i obecnie Dzielnicowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane ma głównie trudności z otrzyma-niem potrzebnych materiałów budowlanych. Nadal też wy-konawca odczuwa brak ludzi do pracy, zwłaszcza dobrych fachowców.

Ten rok powinien jednak przynieść Wildzie dobre wy-niki w realizacji remontów kapitałnych, zarówno w do-mach podległych DZBM, jak i prywatnych. Ogółem na re-monty przeznaczono 13,6 mln zł. Do końca września br. zrealizowano prace w 95,1 pro-cent, w skali miasta pod tym względem przoduje właśnie Wilda. W trzecim kwartale pozostało zatem do wykonania robót za 600.000 zł. Wobec takiej sytuacji przewiduje się, że Dzielnicowe Przedsiębior-stwo Remontowo-Budowlane wykona dodatkowe remonty za około 3 mln zł. Dla Wildy

mości; 17 — Uroczysty koncert z okazji 50 rocznicy Rewolucji Paź-dziernikowej. Bezpśrednia trans-misja z Pałacu Zjazdów w Mosk-wie; 18.30 — Wszczętnia TV „Droga w Kosmos”; — z cyklu „Nauka radziecka”; 18.55 — Recital piosenkowski — Andrzej Szajewskiego; 19.20 — Dobranoc i dzieńki; 20.05 — Kronika Tygo-dnia; 20.30 — Film fab. prod. radz. „W miasteczku S”; 22.10 — 10 mi-nut recenzji — przed kamera A. Drawicz; 22.20 — Dziennik; 22.40 — Politechnika TV — Matematyka II rok. „Szereg Fouriera I”; 23.05 — Politechnika TV — Mate-matyka II rok. „Szereg Fouriera II”.

SOBOTA: 16.30 — Program mło-dzieżowy; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dła młodych widzów — „Trój-mecz harcerski”; 17.50 — Spotka-nia z przyrodą; 18.15 — Wieczorne rozmowy; 18.30 — „Oczekiwanie” — film fab. prod. radz.; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Koncert Inau-guracyjny V Międzynarodowego Konkursu im. Henryka Wieniaw-skiego. Koncert skrzypcowy D-dur N. Paganiniego gra Konstanty Kulka oraz Orkiestra Państwowej Filharmonii w Poznaniu; 20.15 — Mo-nitor; 20.55 — „Krok i liss” — film z serii „La Fontaine wieczna ży-wy”; 21.25 — Teatr Rozrywk. „Coś z Erendy” — T. Kwitkow-skiego; 22.15 — Dziennik; 22.30 — Wiadomości sportowe; 22.40 — Winda na szafot” — fab. film franc.

TV zastrzega prawo zmian w programie.

Za oliarność w pracy społecznej

Sztandar dla Technikum Budowlanego

W związku z 50 rocznicą Rewolucji Październikowej od-byla się wczoraj uroczystość przekazania sztandaru Technikum Budowlanemu i Zasadniczej Szkole Budowa-nej im. F. Dzierżyńskiego (ul. Raszyńska). Uroczystość zgro-madziła przedstawicieli KW PZPR, Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, Dzielnicowego Komitetu FJN, Dziel-nicowego Zarządu TPRP i ZMS. Gospodarzy dzielnicy repre-zentował przewodniczący Prezydium DRN — W. Głowiński. W uroczystości brał także udział sekretarz Konsulatu ZSRR w Poznaniu F. Loginow.

Przemówienie dotyczące 50-rocznicy Rewolucji Październi-kowej wygłosił dyrektor Technikum — M. Wiśniewski. Kulminacyjnym punktem u-roczystości było przekazanie sztandaru, ufundowanego przez członków Ogródków Działkowych im. 20-lecia PRL w Minikowie. Sztandar wręczył przez Zarząd — J. Ryb-ka i sekretarzowi KD PZPR

Na Wildzie najlepiej

Remonty domów przedmiotem obrad sesji DRN

Wczorajsza sesja DRN Wilda, poświęcona remontom ka-pitałnym budynków mieszkalnych, przebiegała inaczej niż zazwyczaj. Zanim bowiem przystąpiono do dyskusji, rad-ni zapoznali się bezpośrednio z przebiegiem remontów w sie-dmiu domach. Ta wizja lokalna oraz spotkania na miej-scach m. in. z kierownikami budów i przedstawicielami ko-mitetów blokowych umożliwiła radnym na wnikliwsze za-poznanie się z tematem sesji oraz trudnościami przedsię-biorstw wykonujących naprawy.

W dyskusji wiele słów kry-tycznych padło pod adresem typowania budynków do re-montów. Okazało się bowiem, że nie wszyscy lokatorzy są na czas o tym zawiadamiani. Wobec tego nie mogą oni zgła-szać tych usterek w mieszka-niach, które ich zdaniem na-leżałoby także wziąć pod twa-gę przy remoncie. Skutek jest taki, że już w czasie trwa-nia remontu trzeba zwiększać zakres prac, co z kolei dezor-ganizuje pracę wykonawcy. Radni krytykowali także sam-e koszty, które opraco-wuje się na kilka lat przed przystąpieniem do remontu, a przecież w okresie oczeki-wania na naprawę dom ulega dalszej dewastacji.

W dyskusji podkreślano jed-nak, że przebieg remontów jest znacznie sprawniejszy niż dawniej, choć i obecnie Dzielnicowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane ma głównie trudności z otrzyma-niem potrzebnych materiałów budowlanych. Nadal też wy-konawca odczuwa brak ludzi do pracy, zwłaszcza dobrych fachowców.

Seminarium aktywu nauczycielskiego

Zarząd Okręgu ZNP w Pozna-niu — Wydział Pedagogiczny — organizuje od 3 do 5 bm wykłady w Sali Błękitnej Pałacu Kultury, seminarium aktywu Związku Nau-czycieli Polskiego kierującego procesem samokształcenia nauczy-cieli w naszym okręgu.

Tematem seminarium będą pod-stawy wychowania socjalistyczne-go oraz zadania aktywu oświato-wego w zakresie pracy ideologicznej i politycznej w szkole i wśród nauczycieli w oparciu o uchwały VIII Plenum KC PZPR.

Wykładowcami będą pracowni-cy naukow Katedry Pedagogiki UAM.

Stuśosobowa grupa aktywu peda-gogicznego ZNP zapozna się rów-nież z działalnością Pałacu Kultu-ry oraz weźmie udział w wystę-pie Chóru Nauczycieli. (na)

INFORMUJEMY

„Wpływ sytuacji rewolucyjnej w Europie na procesy społeczno-po-lityczne w Wielkopolsce” — to ty-tuł prelekcji doc. dr S. Kubiaka dzisiaj, o godz. 17, w Muzeum His-torii Ruchu Robotniczego (St. Ry-nek — Odwach) w ramach cyklu poświęconego 50-leciu Wielkiej Rewolucji.

Odczytowe zebranie członków Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa odbędzie się dzisiaj, o godz. 18 w sali Domu Technika, al. Stalinska 5/9. W programie — z okazji Dni Techni-ki Radzieckiej referaty na temat budownictwa wielkopłytowego w ZSRR i Poznaniu.

Filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Lodowej 4 zaprasza dzisiaj o godz. 18, na prelekcję T. Polań-skiego o Konstantym Paustowskim i jego kontaktach z Polską.

Widowisko pt. „Twarze Rewo-lucji” wg Izaaka Babla wystawi zespół Dramatyczny Studium Na-uczycielskiego nr 1 dzisiaj, o godz. 18, w auli Uniwersytetu Robotni-czego ZMS, ul. Nowowiejskiego 29. 3-miesięczny kurs wstępny nur-kowania swobodnego organizuje Poznański Klub Podwodny PTTK. Zapisy przyjmuje do 5 bm, i in-formacji udziela sekretariat Klubu. St. Rynek 90, tel. 518-39.

Dobrowolne datki na rzecz To-warzystwa Opieki nad Zwierzęta-mi można jeszcze składać do 15 bm. Konto Towarzystwa — I OM PKO 1-9-12191 — Warszawa.

„Zaduszkowe” spotkanie przy świecach organizuje dzisiaj Stu-dencki Klub „Nurt” na Winogr-odach. Program imprezy wypełni koncert Ewy Demarczyk z nastroj-nymi piosenkami. Początek o godz. 22.30.

„Zaduszkowe” spotkanie przy świecach organizuje dzisiaj Stu-dencki Klub „Nurt” na Winogr-odach. Program imprezy wypełni koncert Ewy Demarczyk z nastroj-nymi piosenkami. Początek o godz. 22.30.

Dobrowolne datki na rzecz To-warzystwa Opieki nad Zwierzęta-mi można jeszcze składać do 15 bm. Konto Towarzystwa — I OM PKO 1-9-12191 — Warszawa.

„Zaduszkowe” spotkanie przy świecach organizuje dzisiaj Stu-dencki Klub „Nurt” na Winogr-odach. Program imprezy wypełni koncert Ewy Demarczyk z nastroj-nymi piosenkami. Początek o godz. 22.30.

— M. Jakubowiczowi który z-kolei przekazał go na ręce dy-rektora M. Wiśniewskiego. Na jednej stronie sztandaru widnie-je napis — „Budujemy wspólny dom”, na drugiej — nazwa szkoły.

Ten cenny dar otrzymali u-czniowie Technikum za pomoc w realizacji czynów społecz-nych na terenie ogródków działkowych. Od dłuższego czasu biorą oni udział w pra-cach społecznych, m. in. przy budowie domu działkowca. W latach 1967—68 czyn młodzieży wyniesie ponad 1,4 mln. zł.

Podczas uroczystości uczniowie klas I złożyli przyrzecze-nie, zapewniając w nim m. in. że swą pracą i nauką wiernie służą będą naszej ludowej Ojczyźnie.

Zebrani goście obejrżeli tak-że wystawę, obrazującą życie i działalność patrona szkoły oraz wysłuchali koncertu w wykonaniu Poznańskiego Chó-ru Chłopięcego pod dyr. J. Kurczewskiego. (a)

Wrażenia z pobytu w ZSRR

Wystawa w Pałacu Kultury

Wczoraj w Salonie Wystawo-wym Pałacu Kultury w Pozna-niu otwarty został pokaz prac trojga artystów warszawskich Bronisławy Wilimowskiej, Ma-gdaleny Gomulickiej-Damskiej i Stefana Damskiego pt. „Wra-żenia z pobytu w ZSRR”.

Wystawę zorganizowaną w ramach obchodów 50 Rocznic Rewolucji otworzył kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR w Poznaniu Aleksander Anholcer w obecności przed-stawicieli poznańskiego śro-dowiska plastycznego i dyrek-cji Pałacu Kultury.